

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 51 (319)

19 GRUDNIA 1997 R.

CENA 1,20 ZŁ

## Na spotkanie z papieżem

W środę rano, na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II do Rzymu wyjechała delegacja złożona z przedstawicieli sanockich władz oraz okolicznych gmin.

Pobyty w Rzymie potrwa dwa dni – pierwszego będzie czas na zwiedzanie włoskiej stolicy, na dzień drugi zaplanowano spotkanie z papieżem. W tym samym czasie do Rzymu udało się również wiele innych delegacji z terenu całej Polski. Inicjatywa wyszła od burmistrza Zakopanego. Szczegóły wizyty przedstawimy w pierwszym przyszłorocznym numerze.

(bart)

## Po wigilii szopka

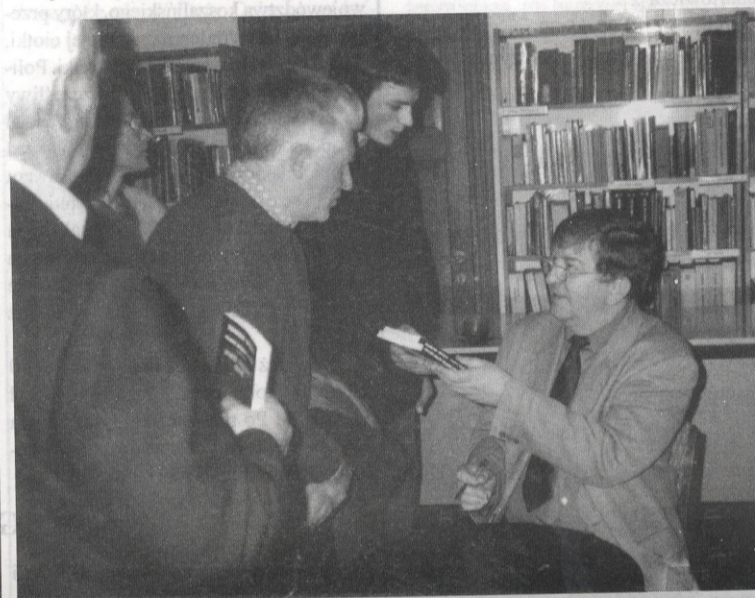
Sanoccy OO. Franciszkanie tradycyjnie już przygotowują Wigilię dla samotnych. Odbędzie się ona 24 grudnia o godz. 14.00 w świetlicy dla dzieci – ul. Rynek 20.

Chętni proszeni są o wcześniejsze zgłoszenie w zakrystii kościoła bądź kancelarii parafialnej.

Wszystkich zapewne ucieszy też wiadomość, że i w tym roku – wzorem lat ubiegłych – w klasztorze zostanie przygotowana żywa szopka. Znajdą się w niej krowa, baranki i kozy, być może zawita także osiołek. Będzie ją można oglądać 26 i 28 grudnia w godzinach popołudniowych. Ze względu na niewielką powierzchnię wirydaża i ogromne zainteresowanie, szczególnie najmłodszych parafian, którzy w ubiegłym roku nie mogli doczekać się swojej kolejki do okna, wystawiona zostanie tym razem na podwórku przed klasztorem.

## Gość Biblioteki

Dziesiątego grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku odbyło się spotkanie autorskie ze Zbigniewem Świąchem.



Od wielu lat pasją Zbigniewa Świącha, autora bestsellerowego cyklu królewskiego, wawelsko-wileńskiego „Kłatwy, mikroby i uczeni” jest odkrywanie przeszłości. Ten dziennikarz, eseista, reżyser filmowy i dokumentalista wawelski wypracował własną formułę popularyzacji dziejów – właśnie poprzez odkrywanie.

W 1985 r. ukazała się książka Zbigniewa Świącha „Szkatuła z odkryciami”, dzięki której autor uzyskał przydomek „polskiego Cerama”. Stawę nie tylko w Polsce i miano „reportera przeszłości” przyniósł mu wspomniany już cykl „Kłatwy, mikroby i uczeni”, który tworzą następujące tomy: „W ciszy otwieranych grobów”, „Wileńska kłatwa Jagiellończyka”, „Ostatni krzyżowiec Europy”.

Od 1987 Zbigniew Świąch jako jeden z nielicznych Polaków został przyjęty do nowojorskiego „The Explorers Club” (Klubu Odkrywców). Autor jest również współzałożycielem Fundacji Kultury Polskiej, członkiem jej Zarządu, natomiast w 1993 r. otrzymał nagrodę Kolegium Lektora Szkół Wyższych Krakowa za pracę publicystyczną oraz za książki popularyzujące do-

rodek i odkrycia uczonych.

Przybyłych licznie do biblioteki czytelników autor wprowadził w świat swoich książek, które rozstawiły Wawel, Kraków, Wilno. Autor szczególnie zachęcał do lektury trzeciego tomu cyklu historycznego „Kłatwy, mikroby i uczeni” pt. „Ostatni krzyżowiec Europy”, w którym przedstawia nieznaną tajemnicę historii Władysława Wameńczyka, niezwykłego monarchy i zagadki jego epoki. Notariuszem i spowiednikiem króla był Grzegorz z Sanoka.

Podczas spotkania istniała możliwość zakupu książek i uzyskania autografu, dedykacji – a o klimacie wieczoru niech świadczą słowa samego autora: – *Dawno już nie uczestniczyłem w tak miłym dla mnie spotkaniu z czytelnikami! Cóż to za wspaniała Biblioteka, jakże stwarza klimat dla autora... A do tego wszystkiego nosi imię mego bohatera (z tomu III czyli „Ostatniego krzyżowca Europy”) – Grzegorza z Sanoka, opiekuna i kapelana króla Władysława III Wameńczyka! W przyszłości jak najchętniej powrócę tu z promocjami nowych książek.*

Ewa Drwięga

## Uwaga, Czytelnicy!

Następny „Tygodnik” będzie numerem podwójnym i ukaże się w zwiększonej objętości. Z racji swego świąteczno-noworocznego charakteru otrzyma też nieco kolorów. Znajdziecie w nim Państwo 32-stronicową wkładkę telewizyjną aktualną aż do 11 stycznia – oraz kalendarz na rok 1998. Przygotowaliśmy też *małe co nieco* dla naszych najmłodszych Czytelników. Pozostałych atrakcji zdradzać nie będziemy – najlepiej przekonać się o nich samodzielnie.

Świąteczno-noworoczne wydanie ukaże się w kioskach już 24 grudnia i to za jedyne 2 złote!

## WIELKIE ODCHUDZANIE

W Sanoku powstał Klub Kwadransowych Grubasów. Na inauguracyjnym spotkaniu, które odbyło się 10 grudnia, niewielką salą SP-9 wzięło udział ponad pięćdziesiąt osób, zainteresowanych odchudzeniem swych zbyt puszystych ciał.

Przybyłe na spotkanie do „dziwiątki” grubasy reprezentowały wyłącznie pleć piękną. Przedstawiając się, panie opowiadały o swoich problemach z nadmiarem „ciała” i podejmowanych wcześniej wielokrotnie, najczęściej nieskutecznych próbach jego odchudzenia. Większość określała się w tym względzie jako recydywistki, którym nieobcy jest syndrom „jojo”. Charakteryzuje się on tym, iż po zrzuconiu kilku kilogramów, przybiera się ich jeszcze więcej. Puszyste szczerze przyznawały się do swoich grzeszków – uwielbienia dla pochłanianych w ogromnych ilościach słodczy, „zajadania” stresów, traktowania żołądka niczym śmietnika, do którego wrzuca się co popadnie, dojadania po dzieciach, w imię tego, by nic się nie zmarnowało, nieruchawego trybu życia.

(Czytaj na str. 5)

W grudniu sprzedajemy okna 7% taniej!

W grudniu montujemy okna o 30% taniej!

Okna o wsp. (k=1.6) w cenie standardu! (k=3.00)

PRZEDSIĘBIORSTWO  
**Okno-Res**

Sanok

Hala Targowa I p.  
tel./fax (0 13) 463 66 63

**BAR WŁOSKI „PIZZERIA”**

Jedząc pizzę z Zagórza możesz przenosić wzgórze

Nowy Zagorz 10<sup>00</sup> – 22<sup>00</sup>

# PAMIĘTAJ O KONCU ROKU

## POMYŚL O KOSZTACH ...

oprogramowanie

kasy fiskalne

komputery

systemy

ADAX  
AGAI

EUROPEJSKI  
FUNDUSZ  
LEASINGOWY

Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 6, tel. 4630080

Krosno, ul. Lwowska 2, tel. 4327196

Lesko, Rynek 1, tel. 4698844

# NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 19.12 Dariusza, Gabrieli, Grzegorza i Urbana
- 20.12 Bogumiły, Dominika, Juliusza i Teofila
- 21.12 Jana, Piotra, Seweryna i Tomasza
- 22.12 Beaty, Flawiana, Honoraty i Zenona
- 23.12 Jana, Małgorzaty, Sławomiry i Wiktorii
- 24.12 Adama, Ewy i Eweliny
- 25.12 Eugenii, Piotra, Teresy i Anastazji

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 21.12 *Na święty Tomasz dzień się z nocą sili: mniej nocy, więcej dnia będzie po chwili*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 21.12 *Początek astronomicznej zimy*

# VADEMECUM

## SANOK

**Miejska Biblioteka Publiczna** ul. Lenartowicza 2  
Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00  
Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. – nieczynne  
Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00  
Książki mówione: środy 10.00-18.00.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego** tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 2,50 zł, ulgowe 1,50 zł

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

Giełda Numizmatyczna. Każda pierwsza niedziela miesiąca.

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

**Młodzieżowy Dom Kultury** Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

**Kino „Pokój”** ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

19-21 grudnia, godz. 20.00 „Szczęśliwego Nowego Jorku”

**Giełda Muzyczna Bar „Bistro”** przy ul. Lipińskiego 26

(vis à vis postoję taksówek obok Dworca PKS)

czynna w każdą pierwszą niedzielę miesiąca od 12.00 do 14.00.

## ZAGÓRZ

**Środowiskowy Dom Samopomocy** ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

## Kto napisał listy do św. Mikołaja?

Ogłoszony w „TS” nr 49 z 5 grudnia Wielki Konkurs Mikołajowy okazał się zbyt trudny dla naszych młodych Czytelników. Wśród nadesłanych rozwiązań nie było niestety ani jednego poprawnego. Tym samym nie możemy nikomu przyznać żadnej nagrody. Nie martwcie się jednak, Kochani – już za tydzień znajdziecie na naszych łamach kolejne konkursy z nagrodami. Obiecujemy, że będą łatwiejsze. Zapraszamy Was serdecznie do udziału w nich. Naprawdę warto!

A oto prawidłowe rozwiązanie konkursu Mikołajowego:

Postać	Tytuł utworu	Autor
1. Janko Muzykant	Janko Muzykant	H. Sienkiewicz
2. Telimena	Fan Tadeusz	A. Mickiewicz
3. Antek	Antek	B. Prus
4. Nel	W pustyni i w puszczy	H. Sienkiewicz
5. Robinson Crusoe	Robinson Crusoe	D. Defoe
6. Kubuś Puchatek	Przygody Kubusia Fuchatka	A. A. Milne
7. Joanna	ABC	E. Orzeszkowa
8. Rogas	Rogas z Doliny Roztoki	M. Kownacka
9. Dziewczynka	Dziewczynka z zapalkami	H. Ch. Andersen

## Świątecznie u seniorów

W dniu 3 grudnia wszyscy Seniorzy z Klubu „Sanoczanie” otrzymali upominki od św. Mikołaja. Spotkanie z Mikołajem połączone zostało z uroczystością „Barbórki”. Z tej okazji kabaret „To i Owo” Klubu Seniora „Sanoczanie” wystąpił po raz drugi ze swoim satyrycznym programem. Natomiast w dniu 10 grudnia spotkanie poświęcone było „Wieczorowi Maryjnemu” oraz Koleżankom solenizantkom maryjnym. (ZN)

### Pani Marii Boczar

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

Pracownicy i Współpracownicy  
Redakcji „TS”

Panu Ireneuszowi Zarzyckiemu

wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci

Teścia

składa

Rada i Zarząd Miasta Sanoka

Pani Marii Boczar

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

Teścia

składa

Rada i Zarząd Miasta Sanoka

## KRONIKA POLICYJNA

\* Znajdujący się pod wpływem alkoholu 27-letni Stanisław N., mieszkaniec gminy Sanok, stracił panowanie nad kierownicą fiata 126p i wylądował w przydrożnym rowie. Zarówno on jak i jego pasażer trafili do szpitala z ogólnymi obrażeniami ciała. Wypadek zdarzył się 9 grudnia w Jurówcach.

\* Tragicznie zakończyła się próba przejścia z balkonu na balkon jednego z bloków na ul. Sadowej podjęta przez 42-letniego Zdzisława K. Mężczyzna próbując w ten sposób z własnej inicjatywy pomóc sąsiadce, której zablokowały się drzwi do mieszkania, poślizgnął się na śliskiej barierce i spadł z IV piętra. Zmarł po przewiezieniu do szpitala, nie odzyskawszy przytomności. Wypadek zdarzył się 11 grudnia około godz. 15.00.

\* Równie tragicznym skutkiem zakończyło się zdarzenie, jakie w tym samym dniu miało miejsce na terenie dworku należącego niegdyś do PGR w Bykowcach. Osiemnaścieletni Ernest W., mieszkaniec województwa koszańskiego, który przebywał na naszym terenie u swojej ciotki, udusił się... rękawem własnej kurtki. Policja podejrzewa, że był to nieszczęśliwy wypadek. Chłopiec prawdopodobnie chciał się „popisać” swymi umiejętnościami przed dwójką znajomych. Okręcił sobie rękawem szyję, wszedł na barierkę, a następnie zaczepił kurtkę nad sobą. Poślizgnął się na barierce i spadł z niej, zawieszając się na rękawie. Zanim udało się go uwolnić ze śmiertelnego uścisku, na ratunek było już za późno.

\* Również 11 grudnia około godz. 17.30 z I piętra bloku na os. Błonie wyskoczył Dariusz R. Po przewiezieniu do szpitala okazało się, że mężczyzna doznał stłuczenia twarzy, złamania ręki i urazu nogi.

## ZAGÓRZ

\* 11 grudnia nieznanymi sprawcami usiłovali dokonać włamania do sklepu spożywczego w Tamawie Dolnej, co skutecznie uniemożliwiły zabezpieczenia drzwi. Jednak w tym samym czasie włamano się do kiosku w Wielopolu. Sprawcy przecięli kłódki, weszli do środka i zabrali papierosy, kawę, kasety, kożuszek właścicielki oraz inne rzeczy, łącznie na sumę ok. 500 zł.

\* 15 grudnia funkcjonariusze komisariatu w Zagórz dokonali zatrzymania poszukiwanego przez Prokuraturę Rejonową w Sanoku nieletniego przestępcę, mieszkańca gminy Zagórz, podejrzanego o włamanie do baru w Zagórz. W wyniku przeprowadzonych czynności procesowych ustalono, że podejrzanym w okresie od 15 listopada do chwili zatrzymania dokonał szeregu kradzieży (w tym z włamaniem) m.in.: do sklepu w miejscowości Równe, gmina Dukla, sklepu spożywczego w Lesku, altanki w miejscowości Łączki, baru gastronomicznego w Zagórz, prywatnego domu (zabierając odzież, artykuły przemysłowe i wzmacniacz magnetofonowy) oraz kradzieży roweru górskiego na szkodę mieszkańca Wielopola. Większość skradzionych towarów została odzyskana i oddana właścicielom. 16 grudnia ten sam sprawca został ponownie zatrzymany w Krośnie, podejrzany o kolejne włamanie na terenie tego miasta.

\* Dwunastego grudnia na ul. Rymanowskiej (na wysokości młyna) kierujący wartburgiem 40-letni Ryszard M. z Sanoka potarcił przechodzącego przez jezdnię w oznakowanym miejscu Andrzeja Z. Pieszny doznał na szczęście niegroźnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

\* Szczególnym zainteresowaniem nieustalonego dotychczas osobnika cieszył się SP-7. Po raz kolejny w ostatnim czasie włamał się on do tej placówki oświatowej. Tym razem sprawca dostał się do środka przez wybitą w oknie szybę. Spenetrował kuchnię, skąd wyniósł biały podkoszulek, parę skarpet, pół kilograma kawy, pęk kluczy i...dwie główki czosnku. Wartość strat oszacowano na 20 złotych. Włamania dokonano między 13 a 15 grudnia.

\* Czternastego grudnia około godz. 21.00 włamano się do sklepu kosmetycznego na ul. Grzegorza 2. Złodziej rozbił szybę i skradł z wystawy kosmetyki o wartości 1000 złotych.

\* Batony Snikers, cukierki, soki w kartonach, kawa, papierosy, piwo w puszkach, konserwy, kosmetyki i bilon o nieustalonej wartości padły łupem złodzieja, który włamał się do sklepu wielobranżowego na ul. Kwiatowej. Włamanie stwierdzono 15 grudnia. Sprawca – zanim dostał się do środka – zerwał kłódki ze sztaby zabezpieczającej drzwi i wylał w nich zamek.

\* W nocy z 15 na 16 grudnia z przybliżonego parkingu na ul. Prugara – Kellinga skradziono niebieskie cinquecento o numerach KUP 1049. Wartość samochodu oszacowano na 20 tysięcy złotych.

Komenda Rejonowa Policji w Sanoku prosi osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji w tej sprawie o kontakt telefoniczny pod numerem 997.

\* 16 grudnia, po potwierdzeniu danych personalnych, deportowano obywatela Ukrainy. Dokonała tego Straż Graniczna w Krościenku na wniosek komisariatu Policji w Zagórz. Jako uzasadnienie podano, że jest on osobą niepożądaną w Polsce.

\* 17 bm o godzinie 11 funkcjonariusze KP Zagórz, w ramach prowadzonych działań pod kryptonimem „Pasażer”, zatrzymali dwie obywatelki Ukrainy, które posiadały przy sobie ok. 20 butelek alkoholu bez akcyzy, wartości 450 zł. Alkohol zabezpieczono do dyspozycji prokuratury, a kobiety po przesłuchaniu zwolniono.

## PRZEMYSKIE SUKCESY

Znakomicie spisali się akordeoniści z sanockiej Szkoły Muzycznej podczas VI Przemyskiego Festiwalu Akordeonowego.

Wśród ponad 100 uczestników z całej Polski i Słowacji II miejsce w grupie do lat 18 zdobył Maciej Kandefor, podobnie II miejsce zajęła Maria Pilecka, która jedynie o 0,059 pkt uległa słynnemu Eneaszowi Kubitowi z Przemysła, laureatowi wielu konkursów krajowych i zagranicznych (podobnie minimalną stratę miał Maciek do zwycięskiego Leszka Kołodziejskiego z Łodzi).

Kolejny „medal” dla Sanoka zdobył Grzegorz Mischczyński w najmłodszej grupie do 10 lat. Ponadto wyróżnienie za 4 miejsce w swoich grupach uzyskali Mariusz Czech (grupa do 15 lat) i Małgorzata Judka (grupa do 12 lat).

W koncercie laureatów wystąpiło najwięcej akordeonistów z Sanoka, którzy zebrali wiele gratulacji i słów uznania za wysoki poziom.

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

465-28-06

22 grudnia  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
Ryszard Karaczkowski  
w godz. od 16<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>

Młodzieżowa Rada  
Miasta Sanoka  
pełni dyżur w Urzędzie Miasta  
w pok. nr 65 w każdy wtorek  
w godz. 12.00-15.30

Obrazki z miasta

## Podpierane balkony

Do redakcji przyszło dwóch panów. Krótko przedstawili sytuację, jaka panuje w budynku nr 8, przy ulicy Kazimierza Wielkiego.

– Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej miało przeprowadzić remont – mówi jeden z nich. – Pół roku temu przyszła jakaś komisja i na tym się skończyło. A budynek znajduje się w opłakanym stanie. Wszędzie grzyb, pleśń, odrapane lamperie, dziurawe rynny i wypaczone, stare drzwi, które już nawet dobrze się nie domykają. Nie lepiej budynek wygląda na zewnątrz – dziurawe rynny, walące się balkony. Niektóre to trzeba podparć specjalnymi konstrukcjami (patrz zdjęcie), bo lada chwila mogą człowiekowi na głowę zlecieć.



To oczywiście nie wszystko. O tym, że każdy na swój koszt wymienia żarówkę może i nie warto wspominać, ale jakiś czas temu spalił się silnik od hydroforu. Wzięli do wymiany i wszelki ślad po nim zaginął. A ciśnienie wody słabnie... (b)

## W combrowym zapamiętaniu

W relacji z tegorocznego Combra Babskiego (TS nr 49 z 5 grudnia br.) używał sobie nieco redakcyjny chochlik. Po pierwsze zmienił nazwisko widocznego pod jednym ze zdjęć – urokliwym dalmatyńczykiem, w którego na czas Bajkowego Odlotu przeobraziła się Pierwsza Baba Combrowa, była oczywiście Ewa Król. Po drugie – a to niecnota! – pominął autora wspaniałych combrowych zdjęć, którym jest Ryszard Nater z Leska. Oj, chochlik – zanadto popiwickował... (b)

Joanna Kozimor

Myśli niewczesne...

## O rybach i nie tylko

„Bogaty przemysłowiec z Północy poczuł niesmak widząc pewnego rybaka z Południa, spokojnie opartego o swoją łódź i palącego fajkę. – Dlaczego nie wypłynął łowić? – zapytał przemysłowiec. – Bo już złowiłem dość na dzisiaj – odpowiedział rybak. – Dlaczego nie łowisz więcej niż to konieczne? – nalegał przemysłowiec. – A cóż bym z tym robił? – zapytał z kolei rybak. – Zarobilbyś więcej pieniędzy – padło w odpowiedzi. – Mógłbyś wtedy założyć nowy motor do twojej łodzi, wypływać na głębsze wody i łowić więcej ryb. Wtedy też zarobilbyś więcej pieniędzy, by kupić sobie nylonową sieć, dzięki czemu miałbyś jeszcze więcej ryb i pieniędzy. Szybko zarobilbyś i na drugą łódź...i, być może, na całą flotę. Byłbyś wtedy bogaty tak jak ja. – I co bym wtedy robił? – zapytał znowu rybak. – Mógłbyś wtedy usiąść i cieszyć się z życia – odpowiedział przemysłowiec. – A jak myślisz, co ja właśnie robię w tej chwili? – zapytał zadowolony rybak...”

Szybkimi krokami zbliżają się Święta. Czas sprzyjający refleksji, obcowaniu z bliskimi, no i lekturze. „Śpiew ptaka” A. de Mello SJ to mądra książka, która w formie krótkich przypowieści ukazuje wiele prawd często niknących nam z oczu wśród codziennej krzątaniny.

Może warto na chwilę się zatrzymać i zadać sobie pytanie – Dokąd biegnę? Przecież moje życie spełnia się „tu i teraz”, każda sekunda jest drogocenna, każdą chwilą mogę się cieszyć. Więc czemu miałbym łowić „jeszcze więcej ryb”, zarabiać jeszcze „więcej pieniędzy”? Dlaczego nie widzę uśmiechu dziecka, wirujących płatków śniegu, czy cienia liścia na korze sosny?

Jacek Mączka

Nowy asystent na Ginekologii i Położnictwie

## Krośnianin w Sanoku

Od 15 grudnia Oddział Ginekologiczno – Położniczy sanockiego szpitala wzbogacił się o nowego asystenta. Został nim lek. med. Marek Węklar.

Marek Węklar ma 37 lat, jest absolwentem Akademii Medycznej w Krakowie, którą ukończył w 1985 roku. Legitymuje się specjalizacją II stopnia z ginekologii, rozpoczął też specjalizację z endokrynologii. Żona – żona jest lekarzem pediatrą – ma też 15-letniego syna. Urodził się i mieszka w Krośnie. Pracował dotychczas w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, a ostatnio – w Poradni dla kobiet. Od kilku lat prowadzi też praktykę prywatną w Krośnie i w Dukli.

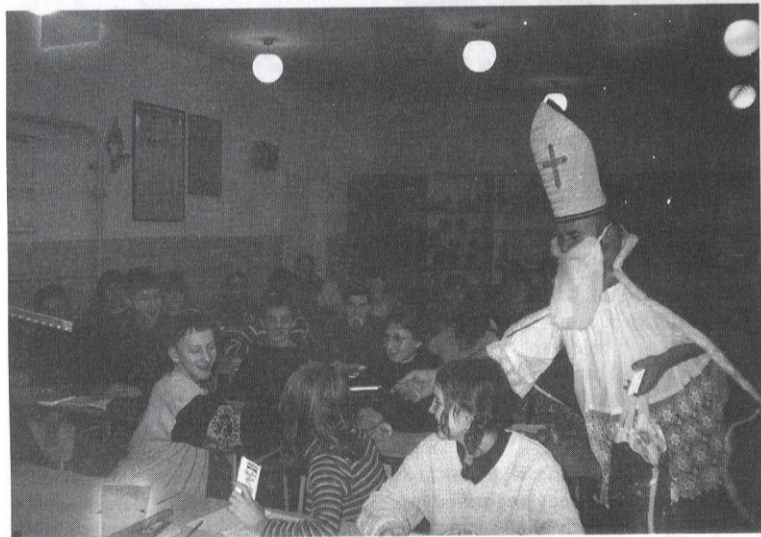
Zapytany o oczekiwania, z jakimi przyszedł do Sanoka, i o pierwsze wrażenia w nowej pracy odpowiedział krótko:

– Chciałbym dokończyć rozpoczętą specjalizację, by lepiej służyć swoim pacjentom. Satysfakcją dla mnie będzie ich uśmiech i zaufanie, na które muszę sobie jednak zapracować. Na oddziale przyjęty zostałem bardzo miło. Muszę przyznać, że zaskoczyła mnie panująca tu atmosfera – jest naprawdę znakomita.

/j/

## Mikołaj w „Dwójce”

Piąty grudnia był dla uczniów SP nr 2 w Sanoku dniem szczególnej radości. Wraz z pierwszym dzwonkiem, w murach szkoły zjawilo się trzech świętych Mikołajów. Pracy mieli sporo, gdyż musieli obdarować wszystkich uczniów, a jest ich aż 870.



Słodki prezent był bardzo miłą niespodzianką, nie tylko dla maluchów, lecz również dla uczniów starszych klas, którzy takie wydarzenie przeżywali w tej szkole po raz pierwszy. A stało się tak dzięki wspaniałej inicjatywie rodziców i dobrze układającej się współpracy Rady Rodziców z Dyrekcją szkoły.

Wszyscy uczniowie mają nadzieję, że odwiedziny Mikołaja w „Dwójce” staną się odtąd tradycją.

Barbara Głogowska

### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy złożyli dary w postaci odzieży, słodczy do paczek Św. Mikołaja – dla dzieci uczęszczających do naszej świetlicy składamy serdeczne Bóg Zapłać.

Niech radość dzieci będzie radością Waszych Rodzin.

o. Edward Staniukiewicz

## Upominki dla klientów

Studio Radiowe Hala, funkcjonujące na terenie hali targowej, przeprowadziło kolejną akcję promocyjną dla swoich klientów. Złożone przez nich kupony wzięły udział w losowaniu bonów towarowych uprawniających do bezpłatnego nabycia płyt kompaktowych i kaset, których sprzedaż prowadzona jest w studiu. Losowanie odbyło się w poniedziałek, a w rolę sierotki wcieliła się Renata Janik.

Szczęśliwcami okazali się: Adrian Mermer (numer kuponu 516) – bon towarowy o wartości 60 złotych, Helena Bończak (numer kuponu 297) – bon towarowy o wartości 40 złotych, Monika Kucaba (numer kuponu 511) – bon towarowy o wartości 30 złotych.

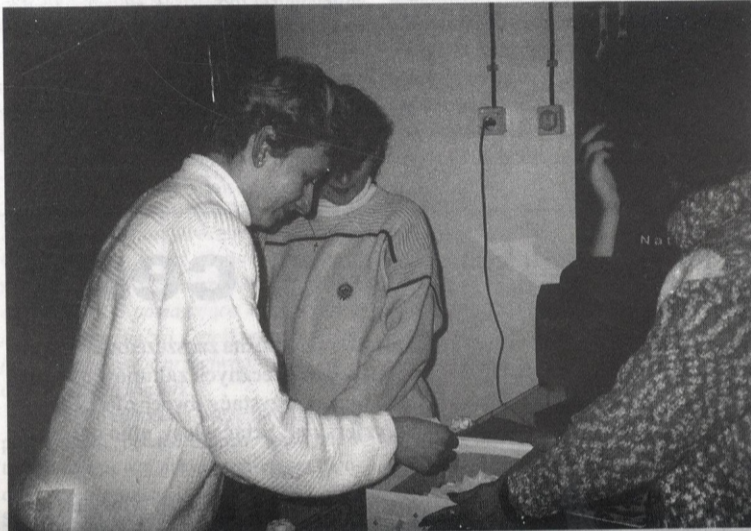
Właściciele studia – Dorota i Janusz Serwańscy ufundowali też nagrodę specjalną. Otrzymał ją jeden z najwerniejszych klientów Hali – Tomasz Niemczyk. Nagrodę stanowi 10-procentowa zniżka na zakupy zrealizowane w ciągu pół roku.

– To trzecia taka akcja w tym roku. Organizowaliśmy je wcześniej na Wielkanoc i z okazji Dnia Dziecka, w którym wszyscy nasi klienci otrzymali

5-procentową zniżkę na dokonywane u nas zakupy. Akcje te cieszą się dużym powodzeniem, o czym najlepiej świadczy zainteresowanie kupujących – niecierpliwie ich dopytują o termin i wynik losowania oraz dużą liczbą złożonych kuponów. Uważamy, że taka forma promocji bardzo dobrze sprawdza się w praktyce, a każda wydana przez nas złotówka procentuje w przyszłości. Naszymi klientami są w większości ludzie młodzi, którym nawet te niewielkie upominki sprawiają wiele radości – stwierdziła pani Dorota.

Cóż, nie od dziś wiadomo, że reklama jest dźwięgnią handlu. Tym skuteczniejszą, im bardziej trafioną w potrzeby i gusta klientów.

/jot/



W rolę wdzięcznej Sierotki wcieliła się Renata Janik

Z Sesji Rady Miasta

## Ostatnie na ostatniej

We wtorek sanoccy rajcy obradowali na pierwszym posiedzeniu ostatniej w tym roku Sesji Rady Miasta. Dokonano ostatnich zmian w bieżącym budżecie. Wynikają one z faktu, że dochody miasta wzrosły o 761.689 zł. Przewodniczący opiniujących komisji część tej kwoty proponowali przeznaczyć na remonty ulic i chodników, ale ich wnioski zostały odrzucone. Ostatecznie przyznano:

- 100.000 zł. Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej na remonty autobusów,
- 27.000 zł. na przebudowę ulicy Kościelnej,
- 15.000 zł. na wycinkę i odmłodzenie parkowych drzew,
- 15.000 zł. na wykonanie alejek na cmentarzu, roboty na potoku Płowieckim i utrzymanie szalet,
- 80.000 zł. na zakup nieruchomości,
- 162.424 zł. na płace i pochodne pracowników, energię i bieżące utrzymanie szkół,
- 3.000 zł. Towarzystwu Przyjaciół Dzieci Kołu Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo,
- 30.000 zł. Muzeum Historycznemu na kontynuację prac archeologicznych,
- 5.000 zł. Miejskiej Biblioteki Publicznej na sprzęt komputerowy,

- 15.000 zł. klasztorowi oo Franciszkanów, 12 tys. zł. Parafii NSPJ i 5 tys. zł. Parafii Przemienienia Pańskiego na konserwację kościołów,
- 22.000 zł. dla Sanockiego Domu Kultury na sprzęt nagłaśniający,
- 110.000 zł. dla szpitala miejskiego na zakup sprzętu,
- 110.000 zł. na gminny program profilaktyki przeciwalchoholowej (monitoring na ulicach miasta, dotacja dla szkół prowadzących zajęcia z dziećmi z rodzin patologicznych, zakup wyposażenia do świetlic socjoterapeutycznych),
- 3.000 zł. dla koła diabetyków na zakup glukometrów,
- 1.000 na sprzęt dla Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego,
- 17.000 zł. dla Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji: 10.000 zł. dotacji eksploatacyjnej oraz 7.000 na zakup aparatury nagłaśniającej.
- 12.000 zł. na zakup sprzętu i oprogramowania na rejestrację działalności gospodarczej oraz ewidencję poczty,
- 5.000 na zakup paliwa dla Policji,
- 4.000 zł. dla medalistek sprinterskich Mistrzostw Polski w łyżwiarstwie szybkim,
- 3.000 zł. na nagrody dla jubilatów 50-lecia pożycia małżeńskiego.

(bb)

## „Nocka na luzie”

Na stałe weszła do tradycji Komenda Hufca ZHP Ziemi Sanockiej „Starzoharcerska nocka na luzie”.

Organizatorami są starsi harcerze, którzy pod okiem opiekuna układają sobie program, zapraszają gości, bawią się do białego rana: śpiewając, płaśając czy też dyskutując.

W tym roku impreza rozpoczęła się 12 grudnia, a umiejscowiono ją w Szkole Podstawowej w Pobiednie. Odbyły się zajęcia z „Roli stopni instruktorskich w metodzie harcerskiej”. 13 DH, która nawiązała współpracę ze strażą graniczną przygotowała grę terenową „zdobywanie zielonej granicy”, w której uczestnicy mogli wykazać się kondycją fizyczną jak i umiejętnością sprawnego poruszania się w terenie.

Dh. Ania Adamska zajęła się promocją nowego programu „Paszport do Europy”, który przygotowuje młodzież polską poprzez aktywne, świadome działanie obywatelskie do wejścia w struktury europejskie.

Nie zabrakło rozmów z psychologiem Wojciechem Woskowiczem.

Spotkanie zakończył festiwal piosenki. Choć niewyspani, uczestnicy „nocki” powrócili do domów zadowoleni i pełni wrażeń.

\*\*\*

## Betlejemskie Światło Pokoju

„Jest już piękną harcerską tradycją przekazywanie każdego roku, tuż przed Bożym Narodzeniem, Betlejemskiego Światła Pokoju. Ogień przywieziony przez skautów austriackich z miejsca narodzin Jezusa Chrystusa w Betlejem polscy harcerze otrzymają 17 grudnia od skautów słowackich. Niesiony harcerskimi dłońmi płomyk trafi wszędzie tam, gdzie ludzie czekają na symbol pokoju, radości, i nadziei: do rodzin, szkół, kościołów, urzędów i instytucji, szpitali i domów opieki społecznej...”

Przesłanie, które towarzyszy w tym roku wędrowce Betlejemskiego Światła brzmi „Przekażmy sobie znak pokoju”. Niech to światło pomoże nam zajrzeć w głąb siebie. Poszukajmy tam drogi, która poprzez miłość wejdzie do pokoju z samym sobą, z innymi, pokoju w domu i na świecie”.

(apel Naczelnika ZHP do harcerzy – Czuwaj 12/97)



Wczoraj do Sanoka przybyło Betlejemskie Światło Pokoju, które przywiezione zostało przez reprezentację harcerzy Komendy Hufca ZHP Ziemi Sanockiej. Zgodnie z przesłaniem Naczelnika zostanie ono rozniesione do sanockich instytucji, jak i kościołów. Podczas happeningu na Rynku (we wtorek 23 grudnia w godzinach 17.00-19.00) sanoczanie będą mogli zabrać światełko do własnych domów.

(apa)

Radio 89,50 FM  
**WIESZCZADY**  
 AGENCJA REKLAMY  
 Sanok, ul. Chopina 10  
 tel. 463-67-89

agencja wydawnicza

**drukiem**

Sanok ul. Stawowa 12  
tel./fax 4630512

- przepisywanie wszelkiego rodzaju prac
- skład, łamanie, adlustracja książek, broszur itp.
- fachowa pomoc w redagowaniu tekstów
- gratis – sumienna korekta

# Pieniądze do wzięcia

Jak już informowaliśmy, znaczący udział w sfinansowaniu całej operacji miał Zakład Energetyczny z Rzeszowa, który przeznaczył na ten cel 550 tysięcy złotych oraz Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA. Dzięki podpisanej z nią umowie gmina otrzymała na inwestycję 69 tysięcy ECU z funduszy Wspólnot Europejskich, czyli ponad 270 tysięcy złotych. Podczas uroczystego spotkania w Nowotańcu Fundację reprezentował Jerzy Kalita, dyrektor Regionalnego Ośrodka w Rzeszowie. Poproszony o przybliżenie Czytelnikom „TS” zasad działania i form pomocy świadczonej przez jego instytucję, stwierdził m.in.:

– FAPA jest fundacją Skarbu Państwa, utworzoną przez ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1992 roku. Jej genezę stanowi porozumienie polskiego rządu z Komisją Wspólnot Europejskich o pomocy technicznej dla Polski w ramach programu PHARE. Fundacja działa poprzez agendę centralną w Warszawie oraz siedem regionalnych ośrodków na terenie całego kraju. Rzeszowski, który powstał jako jeden z pierwszych, obejmuje swym zasięgiem pięć województw południowo-wschodniej Polski – rzeszowskie, krośnieńskie, przemyskie, tarnobrzeskie i zamojskie. Głównym



Uczestnicy uroczystego przekazania zreelektryfikowanej linii pod tablicą upamiętniającą to wydarzenie w Nowotańcu.

celem FAPY jest koordynacja pomocy zagranicznej o obrębie rolnictwa i wdrażanie programów pomocowych.

Pierwszy etap naszych działań w obrębie pomocy technicznej obejmował szkolenie, doradztwo, wdrażanie technologii (w Krośnieńskim realizowane były dwa takie projekty), program rozwoju hodowli owiec i kóz

na Podkarpaciu, hodowlę bydła mięsnego w rejonie Bieszczadów i Beskidu Niskiego realizowaną przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Iwonicy. Inny projekt – związany z procesem integracji z Unią Europejską – realizowany program wsparcia regionalnej polityki rolnej w rejonie południowo-wschodniej Polski.

W latach 1996-97 krośnieńskie jako jedno z czterech województw w kraju (pozostałe to: nowosądeckie, sieradzkie i piotrkowskie) zostało objęte programem rozwoju regionalnego PHARE – RAPID. Miał on dwa podstawowe cele – budowę strategii regionalnych (m.in. w Krośnieńskim – uwzględniającą rozwój wsi i rolnictwa oraz preferencje wynikające z przepięknego terenu) oraz wsparcie inwestycyjne tzw. małych projektów infrastrukturalnych. W naszym województwie sześć takich projektów zostało już zrealizowanych – trzeci etap wodociągu wiejskiego w Myczkowcach, wodociąg ze stacją uzdatniania wody w Lutowskich, wodociąg w Sieniawie – Jniewosówka, reelektryfikacja w gminie Bukowsko, wodociąg w Ustianowej i telefonizacja w gminie Osiek Jasielski. Cztery pierwsze oddano już do użytku. Aktualnie realizowane są inwestycje z zakresu kanalizacji w gminach – Korczyzna, Zarszyn, Chorkówka i Lipinki, gazyfikacja w gm. Tyrawa Wołoska i wodociąg w gm. Besko.

W najbliższych planach znajduje się też wysypisko śmieci w Zagórzcu, kanalizacja w Trepczy, oczyszczalnia ścieków w Kolczycach. Gdyby nie lipcowa powódź, inwestycje te już dziś byłyby finansowane. Z tego samego powodu wstrzymano też całą grupę projektów w zakresie remontów dróg, realizowanych przy współudziale Europejskiej Fundacji Rozwoju Wsi i Rolnictwa.

Początkowa wartość programu RAPID wyniosła 2 miliony 250 tysięcy ECU (ok. 8.850.000 zł). Część pieniędzy przeznaczono na powódź. Aktualnie wartość realizowanych środków pomocowych sięga miliona ECU. Następną pomoc dla województwa krośnieńskiego – to 314 tysięcy ECU (ok. 1.243.440 zł) w tzw. programie STRUDER II.

Jak skorzystać z oferowanej przez nas pomocy? Do tego potrzeba pewnej odwagi i woli inwestowania. Niezbędne jest myślenie perspektywiczne – na wyrost. Zgłoszony do programu projekt musi jednoznacznie pokazać, że planowana przez gminę inwestycja jest niezbędna – priorytetowa do rozwoju regionu. Wymagamy też minimalnie 50-procentowego dofinansowania ze strony polskiej – mogą to być środki własne gminy, ludności bądź inne. Tego typu programy stanowią szansę na szybkie wsparcie dla tych, którzy są gotowi do inwestycji. Gminy które w nie wchodzi, zdają egzamin. Jeśli jeszcze dobudują wzorzec strategii, same staną się wzorcem. Jest to początek procesu, który czeka nas przed przystąpieniem do Unii Europejskiej. Procedury są trudne i po prostu trzeba się ich nauczyć. Wierzę, że potrafimy się do nich dostosować i wykorzystać szansę, jaką dla regionu mogą być przewidywane środki przedakcesyjne, fundusze strukturalne UE i rządu polskiego kierowane na wyrównanie poziomu gospodarczego regionów.

Joanna Kozimor

## EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

SANOK, ul. Kazimierza Wielkiego 6  
☎ 4631125, 090687486  
LESKO, ul. Piłsudskiego 50  
☎ 4698939, 4698899

## Za połowę ceny

Zbliżają się święta i wydatków co niemiara. A można zaoszczędzić. Wprawdzie niewiele, ale przecież w ferworze przedświątecznych zakupów człowiek deliberuje nad każdym groszem. Warto więc skorzystać z dwóch ofert Zespołu Szkół Zawodowych – krawieckiej i fryzjerskiej. Ściąć włosy, albo przerobić sukienkę można za połowę ceny.

Na Rynku, pod zegarem, szkoła wynajmuje pomieszczenia na pracownię krawiecką. Pod okiem pani Heleny Kobylarczyk około trzysta pięćdziesiąt uczennic przyswajają sobie kanony przyszłej profesji. Zajęcia prowadzone są na dwie zmiany, przy okazji dziewczęta z III i IV klasy wykonują drobne usługi.

– Bierzymy 50% zwyczajowej ceny – tłumaczy kierownik szkolenia praktycznego w ZSZ Bronisław Kielar. – Czas oczekiwania wynosi 10 dni, jeżeli jednak klient decyduje się na usługę ekspresową (do 3 dni), wtedy cena wzrasta do 80%. Na początku zainteresowanie było niewielkie, ale ostatnio już nam się terminy wydłużają, tyle mamy zamówień. Pracownia głównie nastawiona jest na usługi, choć jakieś 10% przerobu stanowi produkcja. Dziewczęta szyją głównie kompletne ubrania piekarskie – spodnie, bluzy, czapki, rękawice – ale i dziecięce koszulki i pidżamki.

Zakład fryzjerski mieści się w szkole, codziennie odwiedza go kilkunastu klientów. Często przychodzą tam chłop-

cy, którzy chcą ściąć włosy na jeża, albo jeszcze krócej, pozwalają praktykantkom poeksperymentować na swoich fryzurach.

– Pomieszczenia na praktykę krawiecką wynajmujemy od miasta, zakład fryzjerski mieści się w jednym z piwnicznych pomieszczeń szkoły... Nie jest to dobre rozwiązanie. Marzy nam się duża pracownia z prawdziwego zdarzenia. I jest szansa, że za parę lat doczekamy się takowej. Kilkanaście metrów od szkoły stoi stary, przeznaczony do rozbiórki dom. Jeżeli tylko dla osoby tam mieszkającej uda się znaleźć inne lokum, to będzie można rozpocząć budowę. Projekt już jest, bo w ubiegłym roku szkolnym dyrektor Zygmunt Podkaliccki zgodził się na taką pracę dyplomową w Zespole Szkół Budowlanych. Ma to być budynek 3-kondygnacyjny, w którym oprócz wymienionych już profesji praktykę mieliby uczniowie z kierunku technik technologii żywności. Innymi słowami byłaby tam jeszcze ciastkarnia – kończy kierownik Kielar.

(blaz)



W szkolnej pracowni krawieckiej

## Szansa jakich mało, szansa jakich wiele...?

W listopadzie w „TS”, na antenie TV-Sanok, w Radiu „Bieszczady” ukazywały się ogłoszenia pod tytułem „Wielka okazyjna szansa na mieszkanie”. U wielu obudziły one nadzieję, bo szansa przecież kojarzy się często z możliwością osiągnięcia czegoś, o czym się marzy. Czy rzeczywiście propozycja Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”, nadawcy anonsów, jest niepowtarzalną okazją dla każdego?

Na wstępne, sondażowe spotkanie władz Spółdzielni z potencjalnymi lokatorami w pierwszych dniach grudnia przybyło około 250 osób. Już na wstępie usłyszeliśmy, że podstawą działalności inwestycyjnej Spółdzielni jest ustawa, która weszła w życie 17 IX 1997 r.

Środki z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego są ograniczone – rozpoczął swe wystąpienie prezes Jerzy Kulczycki – aby można było wszystko zagwarantować. Przed świętami zainteresowani otrzymają stosowne zawiadomienia. Teren, jakim Spółdzielnia dysponuje, gwarantuje wybudowanie 150-190 mieszkań. Ze względu na jego specyfikę niemożliwe jest wybudowanie większej ich liczby. Na razie gotowy jest obszar pod trzy bloki po 36 mieszkań każdy. A więc około 100 osób nie będzie się mogło, mówiąc ogólnie, zalać. Budynki będą miały 4 kondygnacje. Mieszkania będą miały 4 podstawowe powierzchnie – 32, 44, 55 i 65m<sup>2</sup>.

Chociaż prezes Jerzy Kulczycki mówił bez przerwy 50 min. to wszyscy oczekiwali z rosnącym zniecierpliwieniem konkretnych danych, liczb, wycień, kosztów. Takowe jednak jeszcze wówczas nie mogły się pojawić, bo było to spotkanie sondażowe.

Przyszłe mieszkania wybudowane przy udziale preferencyjnego kredytu z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego będą przydzielane na zasadach spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu bez możliwości przekształcenia ich we własnościowe. Warunkiem otrzymania kluczy do mieszkania jest nieposiadanie tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego w chwili przydziału, tj. w 1999 r. Pierwszeństwo w zapisach mają członkowie oczekujący we wszystkich spółdzielniach przyjęci przed 29 XI 1991 r. oraz ci wszyscy, których poziom dochodu, wyliczony na podstawie średniego wynagrodzenia w województwie, nie przekroczy poziomów granicznych ustalonych ustawą. Obecnie granicę taką stanowi miesięczny dochód: dla gospodarstwa jednoosobowego – około 1480 zł, dla dwuosobowego – około 2218 zł, natomiast dla trzyosobowego – 2710 zł.

W dniach 17, 18 grudnia, zgodnie z zapowiedzią władz Spółdzielni, wszyscy zainteresowani otrzymywali deklaracje wstępne, z których mogli dowiedzieć się więcej szczegółów. Jednym z nich była informacja, że jeżeli ustawodawca wprowadzi z upływem czasu zmiany do ustawy, to Spółdzielnia – zgodnie z nimi – umożliwi przekształcenie mieszkań na własnościowe. Poproszony o uściślenie danych, prezes Jerzy Kulczycki dodał m.in.: Niedawno została sporządzona przez bank kalkulacja spłaty w oparciu o wstępne koszty. Przydzielony kredyt nie może przekroczyć 70% kosztów budowy. Oczywiście, wszelkie ostateczne ustalenia zostaną dokonane na początku 1998 roku, przed sporządzeniem umów. Wkład mieszkaniowy o wysokości 30% kosztów budowy będzie można wnieść w 3. ratach: I. w wysokości 10%-15% kosztów budowy w I kw. 1998 r., II. – 10% – przed uruchomieniem kredytowania, tj. w II kw. 1998 r., a III. w połowie 1999 r.

Kredyt zaciągnięty w Krajowym Funduszu Mieszkaniowym trzeba będzie spłacać przez 24 lata i 9 miesięcy. Nie dla wszystkich jest zrozumiały i jasny sposób naliczania rat. Spółdzielnia zwróciła się do Miasta z prośbą o pokrycie części wydatków w zakresie przyłączy do budynków oraz pomoc w wykupie nieruchomości, które kolidują z lokalizacją 4. budynku. Jednak trudno przewidzieć, kiedy nastąpi pozytywne rozwiązanie tej sprawy.

Wśród zainteresowanych najczęściej kontrowersji wzbudzają koszty 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej przyszłych mieszkań, które mają wynieść 1.600 zł. W cenę metra wliczone będą koszty budowy wraz z przyłączami i zagospodarowaniem zewnętrznym (skwery, drogi dojazdowe, chodniki). Ostateczna jej wysokość zostanie uściślona po zakończeniu projektowania i odbioru przetargów na wykonawstwo robót. Wyposażenie w dniu zasiedlenia ma być standardowe, tzn. bez parkietu, jedynie z junkersem i kuchnią gazową. Instalowanie wanien, umywalk, kranów wymagać będzie osobnych ustaleń... to wszystko przy 1.600 zł za 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Rozmawiał Tomasz Kulpiński

## PPHU „NORKA”

HALA TARGOWA  
stoisko 30, tel. 463-66-63 w.336

proponuje usługi w zakresie:

- przeróbki pierzyn na koldry
- wykonania kolder z wełny
- czyszczenia pierza
- sprzedaży wyrobów firmowych
- greplowania wełny
- sprzedaży wyrobów pościelowych

Czynny: codziennie 9.00-16.00  
sobota 9.00-13.00

Dla każdego klienta świąteczna  
promocja 10-20% (do 31.12.97)

Na terenie gminy, w miejscowości Mokra i Morochów, powstała nowa linia gazowa. Liczy ona 13,5 km i łączy ok. 140 gospodarstw domowych. Koszty tej inwestycji wyniosły 410 tysięcy, z czego 90 tysięcy pokryły Karpacie Okręgowe Zakłady Gazownicze w Tarnowie. Przyłączenie jednego budynku do dla mieszkańców wydatek rzędu 1350 zł. Resztę sfinansowano z budżetu gminy. Wykonawcą inwestycji był Zakład „PROMONT” z Szebni. Dużym zaangażowaniem wykazali się sołtysi Morochowa – Stefan Benca i Mokręgo – Jarosław Mielnik.

## W Zagórzcu

Była to pierwsza taka inwestycja od „boomu gazowego” w latach 88 – 92 kiedy to zgazyfikowano ok. 60% gminy. Planuje się w przyszłości doprowadzenie gazu do miejscowości: Olchowa, Łukowe i Średnie Wielkie. Problem polega na tym, że mieszkańcy nie wykazują takiego zainteresowania, jakiego można by się spodziewać. Problem stanowi również wysoki koszt, wynikający z dużego rozproszenia budynków.

(sugar)

# WIELKIE ODCHUDZANIE

Panie w różnym wieku i rozmaitych profesjach deklarowały wytrwać we wspólnie podjętym trudzie odchudzania. Niektóre z nich już mogą pochwalić się pierwszymi sukcesami – w ciągu miesiąca udało im się stracić nawet i po kilka kilogramów!

Atmosfera spotkania była bardzo serdeczna – nie brakło też humoru. Okazało się, że grubasy potrafią śmiać się z siebie i z dystansem podchodzą do własnych niedoskonałości. Dzięki temu szybko mijają początkowa nieśmiałość i skrepowanie nowicjuszek. Potwierdziło się, iż w gronie osób mających podobne problemy, znacznie łatwiej o nich mówić.

Klub powstał pod koniec listopada br. Inspiracją do jego założenia stał się telewizyjny program *Kwadrasna na kawę* prowadzony przez **Barbarę Markowską**. Po raz pierwszy sanockie grubasy spotkały się ze sobą w czasie dwudniowego seminarium przeprowadzonego przez dr med. **Jacka Mattera** z Leska w listopadzie w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek”. Poświęcone ono było problemom związanym z otyłością. Właśnie podczas tego seminarium uczestniczące w nim osoby wystąpiły z pomysłem zjednoczenia wysiłków w walce z nadmierną tuszą i założenia w Sanoku Klubu Kwadransowych Grubasów. Może się do niego zapisać każdy, kto



Kwadrasnowe grubasy w akcji – ileż tu wdzięku! ...kilogramów też trochę

ma nadwagę lub jest otyły i przejawia zdecydowaną chęć walki ze zbędnymi kilogramami. Wymagane jest również zaświadczenie od lekarza rejonowego o braku przeciwwskazań do odchudzania.

Spotkania odbywają się trzy razy w tygodniu – w poniedziałki (godz. 18.00) i środy (godz. 19.30) w sali gimnastycznej SP-9 oraz w piątki (godz. 19.50) na basenie MOSiR-u. Zaję-

cia prowadzone są przez fachowców, istnieje też możliwość nauki pływania. Mieścienna opłata pokrywająca wszystkie koszty jest niewysoka i wynosi 30 złotych od osoby. W przypadku rezygnacji z basenu – 18 złotych. Tak niskie opłaty wynikają ze zrozumienia, z jakim zarówno dyrekcja SP-9 jak i MOSiR-u podszły do sprawy – w imię szczytnego celu, jaki jej przyświeca, obniżyły stawki za

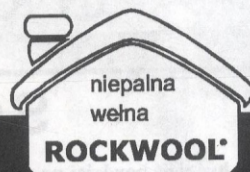
wynajem pomieszczeń, które normalnie są znacznie wyższe.

Już we własnym zakresie klubowicze powinni zakupić karimatę oraz skakankę, a zainteresowani korzystaniem z basenu muszą dodatkowo zaopatrzyć się w kostium kąpielowy oraz czepek.

Ruch stanowi bardzo istotny element w procesie odchudzania, najważniejsza jest jednak właściwa, niskokaloryczna dieta. Dzienna wartość energetyczna produktów spożywanych przez odchudzających się nie powinna przekroczyć 1000 kilokalorii. Nie oznacza to jednak wcale konieczności głodzenia się czy cierpiętniczego postu. Ważne, by nauczyć się liczyć kalorie w spożywanych posiłkach i kontrolować ich liczbę przez cały czas. Z jadłospisu grubasów muszą zniknąć przede wszystkim tłuszcze zwierzęce, nadmiar mąki i słodycze. W zamian powinno pojawić się dużo warzyw, ryby, chude sery i wędliny. Dieta musi być tak skonstruowana, by zawierała wszystkie potrzebne organizmowi składniki.

Klub otrzyma od dr med. **Alicji Białkowskiej** z *Kwadrasna na kawę* wzorcowy przykład dziennego jadłospisu. W oparciu o niego klubowicze będą tworzyć własne, zgodnie ze swoimi upodobaniami smakowymi i możliwościami. W styczniu zespół

## OCIEPLENIE



Duży wybór wełny ROCKWOOL do ocieplania i wyciszania

PROGRES-BUD ul. Podgórze 25  
tel. 463-30-96 38-500 Sanok

Płyta ROCKMIN do poddaszy i podłóg

**2,90** zł / m<sup>2</sup> / 5 cm

redakcyjny *Kwadrasna na kawę* pojawi się w Sanoku, by zrealizować krótki program o działalności Klubu.

„TS” zadeklarował ścisłą współpracę z Kwadransowymi Grubasami. Na naszych łamach powstanie niebawem redagowany wspólnie klubowy kącik. Część zespołu redakcyjnego zamierza też czynnie uczestniczyć w klubowych zajęciach, jako że i ona ma co nieco do zrzucenia...

Osoby zainteresowane działalnością Klubu mogą się kontaktować z jego prezeską **Aleksandrą Tabisz** pod numerem telefonu 463-28-03.

Joanna Kozimor

## Przyjaciół nigdy dosyć

Trudno opisać radość i emocje towarzyszące dzieciom podczas niedzielnego spotkania ze św. Mikołajem, który przybył na Oplątek przygotowany przez członków sanockiego Koła Dzieci Upośledzonych Umysłowo.

Poprzedzone mszą św. w kościółku o. Maksymiliana Kolbego, Oplątkowe Spotkanie zgromadziło w gościnnej sali ODK *Gagatek* kilkudziesięciu podopiecznych Koła wraz z ich rodzinami. Dopisali też zaproszeni goście – burmistrz **Edward Olejko** i radny **Zbigniew Pałys** reprezentujący władze miasta, **Lidia Mackiewicz** – **Adamska** z Komitetu Obrony Praw Dziecka oraz **Ewa Adamska** – kierownik warsztatów terapii zajęciowej. Za wspólnym – uginającym się od wigilijnych smakołyków stołem zasiadli też ks. **Krzysztof Kwieciński**, duchowy opiekun Koła oraz **Jan Wójcicki**, stały operator kamery. dzie-

je miejsce, by sprawdzić, co zawiera paczka i spróbować wypełniających ją słodkości. Znakomicie i z dużym wdziękiem wywiązując się ze swych obowiązków św. Mikołaj, w którego wcielił się **Maciej Błuj**, znalazł także w swym worku drobne upominki dla członków Zarządu Koła oraz ks. **Krzysztofa**. Jak w zaufaniu powiedział mi znajomy Krzysz, dorosli też byli grzeczni – *Ale ja byłem bardziej, moja taaka* – skostatował ostatecznie.

Paczki ufundowano z własnych środków Koła, wzbogacono je dodatkowo słodyczkami i owocami od ks. **Krzysztofa** oraz burmistrza, którzy nie przyszli na spotkanie z pustymi re-

– *Wielkim przyjacielem Koła jest pani Elżbieta Wilk, emerytowana kierowniczka Gagatka, która nadal chętnie spotyka się z nami. Możemy też zawsze liczyć na dziewczęta z ZHR-u pomagające nam w pracy i zabawach z dziećmi. Dzięki takim ludziom, łatwiej pokonywać przeciwności losu* – do dała **Krzyszyna Masłyk**.

Podczas spotkania prezentowane były prace dzieci, będące plonem warsztatów terapii zajęciowej, jakie w ubiegłym tygodniu przeprowadzono w *Dworze* w Woli Sękowej. Dzięki Amerykańsko – Polskiej Wspólnej Komisji do Spraw Pomocy Humanitarnej, która sfinansowała warsztaty, uczestniczyło w nich 21 dzieci i 11 opiekunów. Dla znacznej części podopiecznych to pierwsze rozstanie z rodzicami stanowiło zarazem egzamin ich dojrzałości. Zdali go niemal doskonale.

Zajęcia terapeutyczne prowadzone były w znacznej części przez fachowców. Miały postać rozmów i gawęd, licznych ćwiczeń pobudzających m.in. sferę emocjonalną. Nie brakło też gimnastyki, spacerów, wspólnych zabaw w parku, ciekawie realizowanych zajęć plastycznych związanych tematycznie ze świętami. Dzieci malowały na ogromnym papierze świąteczne obrusy, wyklejały z plasteliny i kaszy choinki, uzupełniały rysunki, wycinały Mikołaja. Zrobiony przez nie z kolorowego papieru długi łańcuch ozdobił stojące w hallu *Dworu* świąteczne drzewko.

Znakomicie bawiły się podczas mimicznej gawędy o strażaku, przygotowanej przez **Lidię Mackiewicz** – **Adamską**, chętnie też pracowały pod okiem **Krzyszyny Harny**. Największą atrakcją warsztatów stanowiły jednak konie. Szybko przełamywano początkowe onieśmienie czy nawet strach i głaskano je przyjaźnie. Niektórzy warsztatowicze wykazali się nie byle jaką odwagą, decydując się choć przez chwilę popatrzeć na świat z wysokości końskiego grzbietu. Inni zadowolili się przejażdżką bryczką. Wieczorem wszyscy zasiadali przy kominku, by wspólnie pośpiewać znane pieśni i piosenki.

– *To były bardzo udane zajęcia. Sporo nauczyliśmy się od prowadzących je pań. Dużo skorzystały też nasze dzieci. Zaskoczyła nas serdeczność i domowa wręcz atmosfera, z jaką zostaliśmy przyjęci w tym ośrodku. Czuliśmy się jak jacyś dewizowi goście. Aż żal było wyjeżdżać* – wspomina pani **Krzyszyna**. – *Pracownicy podchodzili do dzieci ze zrozumieniem i tolerancją, nawet kiedy, mimo starań, nie zawsze udawało się im być grzecznyimi. Pani Ewa Wójcicka, która jest właścicielką Dworu, poświęcała nam dużo uwagi i starań, ofiarowała nawet ubrania dla mniej zamożnych dzieci – jesteśmy jej bardzo wdzięczni. Długo zachowamy w naszej pamięci ten wspólny wyjazd.*



Bryczka również cieszyła się dużym wzięciem podczas warsztatów terapeutycznych w Woli Sękowej

Do sanockiego Koła należy obecnie 55 dzieci o różnym stopniu upośledzenia umysłowego – od lekkiego do głębokiego. Każde ma swoją historię i każde jest inne. Pochodzą z Sanoka i okolic. Mimo swojej choroby, chcą być zauważane i dostrzegane, akceptowane przez otoczenie. Podobnie jak ich rodzice czy opiekunowie, cieszą się z każdej nowo zdobytej umiejętności. Ale też i niezwykle mocno przeżywają najdrobniejsze nawet niepowodzenie czy odrzucenie. Trud wkładany w ich wychowanie graniczy niejednokrotnie z heroizmem.

– *Wiele takich dzieci ciągle ukrywanych jest w domach. Rodzice wstydzą się przyznać, że mają upośledzoną córkę czy syna. Nie rozumieją, że w ten sposób robią krzywdę nie tylko im, ale i sobie. Akceptacja upośledzonego dziecka to jednocześnie szansa na otworzenie się na innych ludzi, na coś, co może dać tylko współdziałanie w grupie. Skupieni w naszym Kole rodzice pomagają sobie wzajemnie, wspierają w trudnych chwilach, nawiązują kontakty przyjacielskie. To bardzo ułatwia rozwiązywanie codziennych problemów. Cieszy nas, że mamy swoich sympatyków i przyjaciół, że są ludzie tacy jak ks. Bocho ze Zboisk, który co roku zaprasza nas na 3-dniowy biwak rekolekcyjny. Cieszy, że coraz więcej zdrowych rówieśników naszych dzieci potrafi zaakceptować ich odmienność. Do dziś wspominamy przemile ubiegłoroczne spotkanie integracyjne przygotowane przez młodzież i nauczycieli z SP-2. W tym roku goście będziemy w „dziewiątce”, gdzie odbędzie się zabawa noworoczna. Korzyści z takich spotkań są obopólne – dzieci upośledzone czują się akceptowane, a zdrowe uczą tolerancji i zrozumienia – podsumowały moje rozmówczynie.*

Pomagają też instytucje. Dzięki środkom z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych członkowie Koła raz w roku wyjeżdżają na dwutygodniowy turnus leczniczo – rehabilitacyjny do sanatorium. Rodzice dopłacają do tego pobytu 60 złotych od osoby. Dzieci były już w Żubraczem, Iwonicy i Polańczyku. Bez wsparcia finansowego PFRON-u wyjazdy te byłyby dla większości niemożliwe.

Koło chętnie przyjmuje każdą formę pomocy, niekiedy finansową. Szuka też osób z inicjatywą, pełnych pomysłów, mających zdolności plastyczne lub muzyczne, lubiących pracę z dziećmi. Wszyscy chętni do współpracy i pomocy są tu zawsze mile widziani. Przyjaciół bowiem – jak mówią – nigdy nie jest za dużo.

Joanna Kozimor

Zainteresowani współpracą proszeni są o kontakt z panią **Lucyną Lewicką** tel. 463-63-63. Dla tych, którzy mogą wspomóc Koło finansowo, podajemy numer konta: BDK o/Sanok 10701249-2802-2221-0100.

**BELELL**

- ✓ rachunkowość
- ✓ doradztwo
- podatkowe
- finansowe
- komputerowe
- ✓ leasing
- ✓ rozliczenia roczne

**MOŻECIE NA NAS LICZYĆ**

SANOK, ul. Kazimierza Wielkiego 6  
tel. 4631125, 090687486  
LESKO, ul. Piłsudskiego 50  
tel. 4698939, 4698899



Nie mogło oczywiście zabraknąć pamiątkowego zdjęcia ze św. Mikołajem

ki któremu rejestrowane są wszystkie ważniejsze w życiu dzieci wydarzenia.

Po tradycyjnych życzeniach i przełamaniu się opłatkiem smakowano wspólnie pierożki z kapustą (pieczone!), ryżowo-gryczane gołąbki, barszczyk i łamańce z makiem. Dzieci z niecierpliwością czekały jednak na najważniejszą dla nich atrakcję wieczoru – św. Mikołaja i przeznaczone dla nich paczki. Wspomagane przez dobre duszki Koła – **ZHR**-owskie harcerki oraz **Krzyszynę Masłyk** i **Lucynę Lewicką**, śpiewem i ponagającymi okrzykami próbowały przyspieszyć przybycie tak długo oczekiwanego gościa. Kiedy wreszcie pojawił się na sali, emocje i radość sięgnęły zenitu.

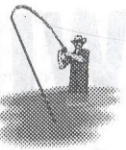
Wycytane kolejno z listy podchodziły same lub z rodzicami, by z rąk Mikołaja odebrać upragniony prezent. Zaraz też – w pełni uszczęśliwione – wracały na swo-

kami. Pomyślano także o słodkich upominkach dla towarzyszącemu dzieciom rodzeństwu.

– *Dysponujemy bardzo skromnymi środkami finansowymi. Tym bardziej jesteśmy wdzięczni tym, którzy nas wspierają* – **Prokuraturze Rejonowej w Sanoku, Autosanowi, Spółdzielni Mleczarskiej, spółce PASS Stomil, Urzędowi Miasta, piekarni pana Jadczyzna, firmie ST Adama Tabisza, Solidarności z SPGK i cukierni pana Reichla. Dzięki nim możemy zakupić drobne nagrody na konkursy, materiały potrzebne do pracy z dziećmi – papier, kredki, farby, czasem podarować trochę słodyczy. Nawet najskromniejsze kwoty stanowią dla nas ogromną pomoc – stwierdziła **Lucyna Lewicka**. – *Pomagają też sami rodzice, którzy zawsze przygotowują słodki poczęstunek na nasze spotkania – dziś jest wigilia też w całości jest ich dziełem.***



# MAGAZYN WĘDKARSKI



## SANOK WĘDKARSTWEM STOI

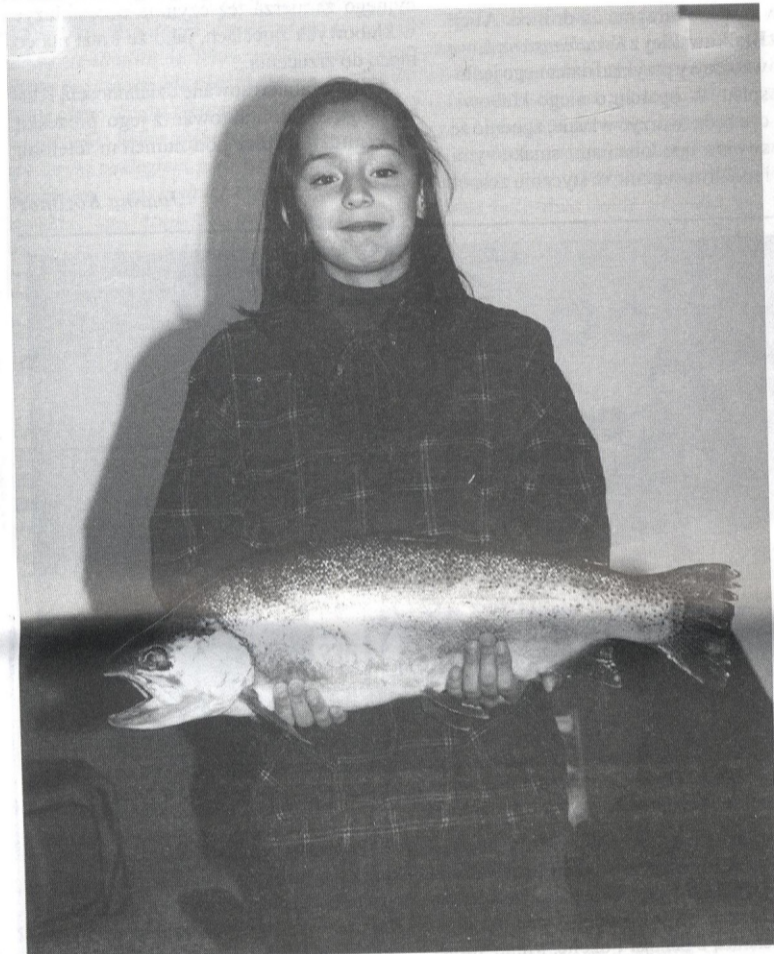
A miało być dziś bardziej na wesoło. Miało być kilka wędkarskich dowcipów, anegdot. Nie będzie... Dowiedzieliśmy się o tym dwa dni przed oddaniem gazety do druku. Zmarł Eugeniusz Raś, człowiek-legenda sanockiego wędkarstwa, który przez kilkanaście lat piastował funkcję prezesa koła nr 1. Jemu poświęcimy część dzisiejszego Magazynu. I tylko żal, że już nigdy nie dane nam będzie usłyszeć jakże charakterystycznego, zdarłego głosu, którym opowiadał o wędkarskich wyprawach.

Przyszła zima. Niby wiemy, jakimi prawami rządzi się natura, a jednak żal. W lecie można było całymi dniami siedzieć nad wodą, w cieplejsze jesienne dni też dało się wykroić parę godzin. A teraz wędkę w ką. Pozostaną wspomnienia chwil spędzonych nad wodą i co ciekawsze, pamiętać będziemy tylko wyprawy zakończone sukcesem. Inne odejdą w zapomnienie. I tu właśnie pogrzebany. Bo owe dobre wspomnienia powodują, że jesteśmy nieomal pewni, iż w przyszłym sezonie już pierwszy wypadek nad wodę zakończy się sukcesem. Tymczasem dni będą mijać, a duża ryba ciągle w wodzie. Zypełnie jakbyśmy zapomnieli, że tak samo bywało poprzednimi laty. Ale oplać się czekać. Wreszcie przyjdzie dzień, gdy na końcu kija poczujemy żywy puls...

Wyprawy na Słonne

## Teleexpressowe tęczaki

Dobrze czasem popatrzyć w telewizor. I wędkarz może dowiedzieć się czegoś ciekawego. W jednym z październikowych wydań Teleexpressu wyemitowano krótką migawkę z zarybiania Sanu w okolicach Słonnego wymiarowymi pstrągami tęczowymi. Ktoś zobaczył, poszła fama, a potem szybka decyzja kilku wędkarzy – jedziemy sprawdzić! I chociaż w jedną stronę trzeba było jechać aż 70 kilometrów, to po pierwszym wypadzie nikt nie wątpił w następne.



Słonne to niewielka miejscowość koło Dubiecka. San w tamtych okolicach nie jest piękna, górską wodę. Na przelomie października i listopada wędkarze z „jedyńki” – Wojciech Mrugała, Ryszard Cieślak, Janusz Benedyk, kilkakrotnie udali się tam za tęczakiem. Łowili od rana do wczesnych godzin popołudniowych. Podczas jednej z wypraw Wojciech Mrugała złowił na spinning pstrąga tęczowego na 62 centymetry, ważącego 3,20 kilograma. Na zdjęciu tę rybę prezentuje córka wędkarza.

– *Łowiłem na Meppsa „jedynekę”* – opowiada pan Wojciech. – *Ryba wzięła jak sandacz – przez chwilę myślałem nawet, że to zaczep. Pstrąg przymurował do dna i ładną chwilę potrwało, zanim udało mi się go „odpompować”. Hol musiał być delikatny, bo przy żyłce 0,18 mm to ryba dyktowała warunki. Tęczak kilka razy odjeżdżał, aż wreszcie po mniej więcej półgodzinnej walce podciągnąłem go do brzegu. Pojawił się jednak problem z podebraniem. W tym miejscu brzeg był wysoki na jakiś metr, więc potrzebowałem czyjejś pomocy. Na szczęście Rysiek pewnie chwycił rybę ręką pod skrzela i było po kłopotcie.*

Odcinek Sanu w okolicach Słonnego jest dobrze znany braci wędkarskiej. Na streamery łowi tam m.in. były muchowy mistrz świata Franciszek Szajnuk z Dynowa. Sanoczanin najczęściej spotykali tam wędkarzy z okolic Przemysła. Większość z nich tęczaki łowiła metodą splawikową na ...kukurudzę lub bulkę. I co ciekawsze: wyniki mieli nawet lepsze niż spinningowcy i muszkarze (prawdopodobnie w hodowli tęczaki karmione były

granulatami o podobnym smaku – uważa Wojciech Mrugała). Choć klasyczne pstrągowe metody też okazywały się skuteczne. Cieślak i Mrugała na spinning złowili w sumie po 20 ryb, a werny muchowce Benedyk na streamera „wyjął” tylko dwie sztuki mniej. Kilka razy udało się zejść z kompletem. Były to głównie tęczaki mierzące do 40 centymetrów. Niewymiarowe nie brały. Sporadycznie trafiały się im też piękne potokowce – nawet takie do półtora kilograma. Oczywiście ze względu na okres ochronny natychmiast wracały do wody.

\* \* \*

## Sandacz „spod skały”

Podczas jednej z wypraw Benedykowi, Cieślakowi i Mrugałowi towarzyszył inny wędkarz z „jedyńki”, tegoroczny triumfator klasyfikacji Pucharu Prezesa, Marek Kraczkowski. Wprawdzie zszedł z wody bez ryby, ale niepowodzenie to powetował sobie nieco później. Spinningując w połowie listopada na Sanie w Dębnej, w miejscu zwanym przez wędkarzy „pod skałą”, poczuł na kiju mocne uderzenie. Ryba zaatakowała głęboko schodzący, dziewięciocentymetrowy, biały wobler. Po 25 minutach dość zachowawczego holu – żyłka 0,18 mm nie pozwalała na zapasy z rybą – Marek Kraczkowski przy pomocy muchowego podbiebaka (sic!) wyjął z wody pięknego sandacza. Ryba miała 86 centymetrów i ważyła 4,80 kilograma. Gratulacje.

## KRÓTKIE ŻYŁKI

\* **Nowy szef.** Sanoczanin Ryszard Pawlak został przewodniczącym Kapitanatu Sportowego Zarządu Okręgu. Funkcję sekretarza przyjął Ryszard Kusiak, prezes koła nr 3.

– *Nie da się ukryć, że w ostatnich latach wyniki wędkarzy z województwa krośnieńskiego nieco się pogorszyły* – powiedział Ryszard Pawlak. – *Jedynym sposobem na poprawę tej sytuacji jest zacieśnienie współpracy między zarządem okręgu, a poszczególnymi kołami. Należy usprawnić przepływ informacji, bo mimo że wszystkie bieżące terminarze wiszą w gablotach kół, wielu wędkarzy nadal myśli, że zawody z cyklu okręgowego Grand Prix są tylko dla wybranych. Nie wiedzą, że może w nich startować każdy posiadacz karty wędkarskiej.*

W przyszłym roku chcielibyśmy na Zalewie Solińskim zorganizować Mistrzostwa Polski w Wędkarstwie Spinningowym, o czym już został powiadomiony Zarząd Główny PZW. W ostatnich latach na mistrzostwach wyniki zazwyczaj były słabe, więc istnieje szansa, że może rywalizacja na popularnym Bieszczadzkiem Morzu coś by zmieniła w tej kwestii. Byłaby to świetna promocja Zalewu Solińskiego. I być może dzięki niej udałoby się do cyklu ogólnopolskich zawodów Grand Prix wpisać kolejne zawody – Puchar Soliny.



Ryszard Pawlak podczas odprawy zawodów o Puchar „Tygodnika Sanockiego”

\* **Zarybianie.** Dokonano jesiennych zarybień. Ich wielkości kształtowały się następująco: **San** – 4.000 sztuk narybku głowaci w rejonie Leska, 2.500 szt. pstrąga potokowego powyżej Zalewu Solińskiego, 25.000 szt. pstrąga potokowego i 31.000 szt. lipienia na odcinku od Zwierzynia do granicy z województwem przemyskim oraz 150 kg szczupaka na odcinku od Potoku Tyrawskiego do granicy z województwem przemyskim; **Zalew Soliński** – 1.200 kg szczupaka i 200 kg karpia; **Myczkowce** – 7.000 szt. pstrąga potokowego; **Sieniawa** – 200 kg karpia i 100 kg szczupaka; **Olszanka** – 2.000 szt. pstrąga potokowego; **Wisłoka** – 10.000 szt. pstrąga potokowego i 1.440 szt. lipienia; **Wisłok** – 1.000 szt. lipienia; **Jasiołka** – 3.500 szt. pstrąga potokowego i 1.000 szt. lipienia; **Hłomcza** – 250 kg karpia, 100 kg lina, 10 kg pstrąga tęczowego i około 100 kg drobnicy dla szczupaka (płoc, ukleja, okoń, słonecznica) do stawu „jedyńki” oraz 100 kg szczupaka i 50 kg karpia do stawu „dwójki”.

\* **Kolejny staw.** Okręg krośnieński wygrał przetarg na dzierżawę stawu w Hłomczy o powierzchni 6,5 hektara, położonego między stawami kół nr 1 i 2. Prawdopodobnie jego gospodarzami będą obydwaj koła. Jeżeli jednak „dwójka” nie wyrazi zainteresowania, akwen przejmie sama „jedyńka”.

\* **Walne w kołach.** Na 18 stycznia zaplanowały Walne Zebrania Sprawozdawczo-Wyborcze wszystkie sanockie koła. Koło nr 1 – godz. 9.30 w restauracji „Adria”, koło nr 2 – godz. 9.00 w siedzibie klubu sportowego Sanoczanin, koło nr 3 – godz. 10.00 w jednostce wojskowej na Olchowcach.

\* **Wędkarze roku.** Jak zwykle wybierano „wędkarza roku” w każdym z kół. W „jedyńce” został nim Marek Kraczkowski, w „dwójce” Piotr Sołtysik, a w „trójce” Marcin Łapiszczak.



MAGAZYN WĘDKARSKI  
opracował  
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## ŻYŁ DLA RYB

Wszyscy mówiliśmy na niego prezes Raś. Albo po prostu – Raś. To nazwisko jakoś pasowało do niego – krótkie, dosadne i każdy wiedział, o kogo chodzi.

Kilka lat temu, dla nas, małych wówczas chłopców, stawiających pierwsze wędkarskie kroki, Raś był postacią tyleż symboliczną, co tajemniczą. Żaden z nas nigdy go nie widział, ale jedno wiedzieliśmy na pewno – Raś robi wędki i jeździ w Bieszczady za pstrągami. Nie ulegało też kwestii, że był wodnym strażnikiem, co jakby jeszcze bardziej nobilitowało go w naszych oczach. Ale i wzbudzało strach. Tym bardziej, że jak głosiła fama, strażnik był z niego wyjątkowo surowy. Dbał o wodę bardziej niż o siebie samego. A w kwestii ochrony ryb kompromisy dla niego nie istniały. Krążyła nawet anegdota o tym, jak u wędkarzy, z którymi pił wódkę przy ognisku znalazł niemiernie ryby i podał ich na kolegium.

Był wędkarzem starej daty. Takim, co to zamiast o nowinkach sprzętowych wołał rozprawiać o duchowej stronie wędkarstwa. O zwyczajach ryb, rwącej wodzie, porośniętych lasami brzegach. Lubiał łowić w samotności,

chadzać po znanych sobie bieszczadzkich zakamarkach. Kochał Bieszczady, a zwłaszcza najpiękniejszą z tamtejszych rzek – Wetlinkę. Na niej właśnie, w okolicach Zawaju, 1 maja 1972 roku złowił rybę swego życia – ważącą prawie 6 kilogramów troć jeziorową, która przez trzy lata była krajowym rekordem tego gatunku. Tydzień później dostał jeszcze dwie trocie podobnej wielkości i oczywiście jednej z nich regulaminowo zwrócił wolność.

Prezesa Rasia poznałem przed trzema laty, kiedy pisząc swój pierwszy artykuł o wędkarstwie, wybrałem się na zebranie koła. Już wtedy wydał mi się człowiekiem niezwykle prawym, szczerym aż do przysłowiowego „ból”. A przy tym skromnym. Bo gdy nieco później poprosiłem go o wywiad, stwierdził, że jest w Sanoku wielu lepszych od niego wędkarzy. Umówił mnie ze świętej pamięci Jerzym Skrechołą, zaproponował też kontakt z Ryszardem Cieślakiem. I właśnie na bazie długiej rozmowy z tymi wędkarzami powstał pierwszy „Magazyn Wędkarski”.

Ale gdy kilka miesięcy później dowiedziałem się, że prezes Raś złowił kiedyś rekordową troć jeziorową, postanowienie było stanowcze: kolejny Magazyn nie może obyć się bez jego opowieści. Tym razem zgodził się bez oporów. Usiedliśmy przy stole w siedzibie związku, po czym usłyszeliśmy wspomnienia człowieka, których nie zapomnę do końca życia. Bo chociaż prezes z pozoru mówił nieco chaotycznie, była to opowieść niezwykle. O wielkich łososiach, które jeszcze w latach 50-tych wchodziły do Wetlinki na tarło, o nieprzebranym bogactwie pstrągów żyjących w źródłanoczystej wodzie bieszczadzkiej rzek, rzeczek i rzeczółek i oczywiście o trzech wielkich trociach, które złowił w ciągu kilku zaledwie dni. Zresztą mówił nie tylko o rybach. Także o wielkim niedźwiedziu, którego wraz z leśniczym Peperą ustrzelili był



premier PRL Piotr Jaroszewicz, o ukrywających się w lasach jeszcze długo po zakończeniu wojny banderowcach, o bieszczadzkiej przyrodzie, o... Można by tak bez końca.

Ostatnimi czasami prezes Raś podupadł nieco na zdrowiu. Wiosną tego roku zrezygnował z prezesury w kole. **Czas na młodszych** – powiedział. Wędkował już mniej, chociaż chodził jeszcze po Sanie za pstrągiem. Dlatego nikt chyba nie spodziewał się, że ten mimo wszystko niezłe wyglądający jak na swoje 74 lata mężczyzna, odejdzie tak nagle.

Niewłaściwym byłoby powiedzieć, że komuś będzie go brakowało. Jego po prostu zabraknie...

Bartosz Błażewicz

Z żalem powiadamy, że 14.12.97 r. odszedł od nas

**koł. EUGENIUSZ RAŚ**

Honorowy Członek PZW, zasłużony dla wędkarstwa, długoletni PREZES

w zmarłym tracimy oddanego KOLEGĘ

Zarząd i członkowie Koła PZW nr 1 w Sanoku

# Na wschód od Oślawy

Mojemu Ojcu

Jak trudno jest wyzwolić się z kręgu własnych przeżyć –

Pachniało sianem. W powietrzu latały bezgłośnie białe ćmy i nietoperze. Stary, słodki miód szedł w zmęczone nogi. W mroku pokoju, za plecami leśniczego, wisiły na ścianie najpiękniejsze rogi, których nigdy nie oglądała żadna wystawa: bajeczny czternastek o trzech rososkach...

Schodziliśmy nad Wetlinkę. Na szerokich, podmokłych łąkach Kalnicy koszone wybujałe trawy, stały namioty, kręcili się przybyli tu skądś z daleka na sianokosy ludzie. Za mostem na Bystrym Potoku opuściliśmy odbiegającą tu od rzeki drogę i przeprawiliśmy się na prawy brzeg. Na brodzie minęliśmy się z trzecią, ostatnią spotkaną w czasie naszej tygodniowej wycieczki, partią turystów.

Mieliśmy przed sobą jeszcze dobrych kilka godzin dnia, ale nie chcieliśmy się spieszyć. Rozbiliśmy obóz powyżej brodu na wysokim, suchym brzegu tuż nad szumiącą w dole Wetlinką. Akurat gdy skończyliśmy rozstawić namioty przeszła krótka, ulewna burza i spukała duszny światełko. A potem znad wody i łąk wstały mgły, ale nie poszły w górę, tylko płynęły wolno w dół doliną, a nad nimi czerniały lasami szczyty Krzemiennej i Falowej – i tak snuły się te zwiewne mgły, srebrne, błękitne, różowe, aż do zachodu i jeszcze długo potem leżały w dole nieruchomym, mlecznym morzem, zalany białym światłem księżycy...

I znów był taki słoneczny, upalny dzień. Mieliśmy przed sobą przeszło 600 metrów podejścia od poziomu Wetlinki aż do szczytu Smereka. Szliśmy ugorami, młakami zarośniętymi olchą, potem kwietnymi łąkami, obrzedniami bukowymi lasami, polanami pełnymi borówek. Dno doliny pozostawało coraz niżej, błękitne, przecięte migoczącą wstążką rzeki. Na kwiatkach kołysały się rzadkie i piękne motyle. Po wczorajszej burzy, mimo gorąca, było rzeźwo, przejrzyste i sielankowo.

Po blisko dwóch godzinach wolnego marszu wyszliśmy ponad granicę lasu na falującą pod ciągłym wiatrem połoniną, a w następne pół godziny stanęliśmy na szczycie Smereka. Odsoniłem się przed nami na wszystkie strony daleki, szeroki świat. Te dalekie widoki miały nam teraz towarzyszyć przez następne dni z coraz to wyższych szczytów. Przed nami ciągnęła się długa smuga Połoni na Wetlińska ku sterczącym jak uszy dwóm wierzchołkom najwyższego wzniesienia, od którego zbiegał w prawo ciężko garbaty grzbiet Hnatowego Berda. Na północ, aż ku dolinie Sanu, za którą ciągnął się równy wał Otrytu, spadały bezimiennie lasy Zatwarnicy.

Górna granica lasów przebiega tutaj najniżej w całych Karpatach, ale niemal nigdzie, może na jednej Rawce tylko, jest na naturalnym stanowisku – i tu biegnie mniej więcej na wysokości 1220-1240 metrów. W dużych masywach połoninnych schodzi znacznie niżej, przeciętnie do 1100, a nieraz i mniej, ale nie jest to już nigdzie granica natural-

na, lecz obniżona wiekowymi wypaleniskami dla rozszerzenia licznie dawniej wypasanych połonin. Granicę lasu stanowi tu wszędzie buk, na skraj swego zasięgu często karłowaty, na parę metrów zaledwie wysoki, o grubych nieraz, lecz bardzo krótkich pniach i długich, czolgających się, węzłowo pokręconych konarach. Otacza te wyspy połonin gęstym, trudnym do przebycia kożuchem.

W tych olbrzymich lasach pod połoniny miały do ostatnich lat swe barłogi niedźwiedzie. Dawnymi czasy musiało ich tu być bez liku. Lustrator królewski, odwiedzający w roku 1565 założoną kilka lat przedtem wieś Solinkę pod Hyrlatą, znalazł tam tylko kniazia i dwóch osadników, bo „acz tam jest dobre miejsce do osadzenia wsi, ale las wielki a niedźwiedziów dosyć, którzy ludziom sadowiącym się dobytek psują”.

Jeszcze do ostatniej ćwierci XIX wieku niedźwiedzie były tu liczne i regularnie wyjadały chłopot mizerny, słodki owies i były po pastwiskach woły i barany. Na polowaniu w Ciśnie w ostatnich latach XIX wieku do wywleczonego na przynętę do lasu konia wyszły od razu cztery sztuki. Stary leśniczy Habicht, który siedział kilkadziesiąt lat w lasach Wetliny i Smereka, był bez wątpienia rekordzistą grubych łowów na przestrzeni chyba paru stuleci: miał na rozkładzie dwadzieścia kilka niedźwiedzi. Trzy wypchane okazy znajdowały się w leśniczówce w Stuposianach. W roku 1926 chłop z Berehów Górnych ostrzegali przed dwoma włóczącymi się pod wsią niedźwiedziami, zwłaszcza że jeden był „miasojad”. Ów kłusownik z Wetliny, razem z którym siedziałem w roku 1943 w więzieniu w Sanoku, chłop jeszcze młody, pod czterdziestkę dopiero mający, także widywał się z niedźwiedziem. Po ostatniej wojnie zostało ich tu jeszcze parę. Jeden został zabity w roku 1951, drugi żyje właśnie w tych lasach pod Smerekiem. Znajoma partia widziała jego ślady w tych samych niemal dniach 1953 roku, odcisnięte w glinie wysychającej kałuży, przecinające leśną drogę między Kalnicą a Łu-



Fotografia z albumu rodziny Schrammów (ze zbiorów archiwum MBL w Sanoku)

hem na przejściu ku Falowej. Nisko chodził! Dawno tu już ludzi nie było. Inne podchodziły z południa ku Rawce.

Po grubym, puszystym kobiercu traw, nieostawiającym śladów, weszliśmy od strony Hnatowego Berda na południowo – zachodni, najwyższy szczyt Połoniny Wetlińskiej. Od szczytu północno – zachodniego ciągnęła się skalnymi grzbietami długa grań, zapadająca w dół w głęboki przełom Prowczy, za którym wystrzelała w górę regularny, smukły stożek Połoniny Caryńskiej...

Ciąg dalszy nastąpi

## Emilia Słuszkiewicz

(1888-1982)

DOKOŃCZENIE Z POPRZEDNIEGO NUMERU

Po powrocie z uciekiniarki ludzie zastają zamiast domów zgliszczka i runowiska. Wszędzie jest pełno biedy. Pani Tamawiecka – Ramultowa z Bykowiec założyła w Sanoku herbaciarnię, w której za parę groszy można było napić się gorącej herbaty i zjeść postną bułkę. Emilia Słuszkiewicz znów obsługuje biednych, by nie opłacać personelu.

Do miasta wkraczają wojska austro – węgierskie i zwożą rannych z pola bitwy, która rozegrała się w górach. Wóz za wozem wyrzuca tych biedaków do koszar sanockich. Ponownie oddajmy głos naszej pamiętnikarce: (...) – Dali mi znać o tym. Biorę ze sobą odważne krewniaczki i idziemy do kasarni (koszar). Otrząsamy i rozpaczamy. We wszystkich salach na przyczach i podłodze leżą umierający. Zabiera ich z tego świata czerwotka, dżuma i cholera. Jęk, szloch, błagalne wyciąganie rąk, skomlenie o ratunek, o uśmierzenie boleści, wszędzie pełno krwi z odchodów. Wśród tej krwawej zgnilizny chodzimy od przychy do przychy z tą świadomością, że nic im się nie ulży, ani pomoże. Nie ma żadnych lekarstw i nie ma ani jednego lekarza... Dzień za dniem upływa, przywożą coraz to nowych umierających – wczorajsi już na cmentarzu. Dzień i noc czuwało się w koszarach, ale każda z nas wiedziała, że to na nic się nie przyda. Ratowałam, bo tak mi nakazywało sumienie chrześcijańskie (...).

Cmentarz wojenny tych nieszczęśliwych liczył 9 tysięcy żołnierzy zmarłych na choroby zakaźne. Zlokalizowany był po północnej stronie komunalnego przy ulicy Rymanowskiej. Dziś nie ma już po nim żadnego śladu poza wzmianką odnotowaną w aktach miasta Sanoka.

Emilia Słuszkiewicz uczęszcza na kurs samarytański, a następnie praktykuje w miejscowym szpitalu i jest wszędzie tam, gdzie potrzebna jest pomoc bliźniemu.

Po odzyskaniu niepodległości trzeba było wychowywać młodzież w duchu polskim, uczyć historii polskiej, tej prawdziwej, która miała swoją granicę nad Odrą.

W latach 1918 – 1923 Emilia Słuszkiewicz była nauczycielką w Szkole Żeńskiej im. królowej Jadwigi, a równocześnie Komendantką Hufca Harcerzek w Sanoku, a oto jak ten okres pracy wspomina: (...) – Najpiękniejszy okres w moim życiu, to okres w harcerstwie. Byłam hufcową w żeńskim, a prof. Michał Urbank w męskim hufcu. Ani ja ani on nie liczyliśmy godzin spędzonych wśród młodzieży. Wyrobienie charakteru poprzez naukę, pokonywanie trudności, prawdómów-



ność, spieszenie z radą i pomocą bliźniemu, dawały piękne rezultaty. Kłamstwo w ustach harcerza? Brzydkie słowo? – nie do pomyslenia. Młodzież żyła w pracy społecznej bezinteresownie, dla idei. Płatnych sił harcerskich nie znały nasze władze. Byłoby obrazą przyjąć wynagrodzenie w jakiegokolwiek formie za pracę, za którą nam kiedyś zapłaci sam Bóg (...).

Emilia Słuszkiewicz, często pisywała artykuły na tematy wychowawcze do harcerskiego czasopisma „Bóg i Ojczyzna”, wydawanego w Sanoku przez Michała Urbank w latach 1919-1920 i podpisywała je skrótami „E.S.”.

Z powodu wojny, nauka tak w szkołach powszechnych, jak i średnich bardzo szwankowała z braku podręczników i pomocy naukowych. Nauczyciele cały materiał objęty programem dyktowali uczniom do zeszytów, ale mimo tych trudności zapał do pracy był duży.

W 1929 roku, Emilia Słuszkiewicz, ukończyła Państwowy Instytut Robót Ręcznych w Warszawie i otrzymała posadę nauczycielki robót ręcznych w Gimnazjum Męskim w Bochni, gdzie jej brat Franciszek był dyrektorem. W tym czasie podjął się on budowy kościoła szkolnego ze składek społecznych,

bo parafialny nie był w stanie pomieścić wszystkich uczniów i parafian. Gdy już odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego i gdy stanęły mury, a strop został przykryty, gdy już chodziło tylko o prace wykończeniowe, zaczęły się trudności. Dyrektora wezwano do Kuratorium raz i drugi, a w międzyczasie przysłano wizytatora, który wszystko zganił. Dyrektora posta-

raz 11 września. Nauka ma się odbywać w tych zakładach, gdzie jest to możliwe. Tamopol leży z dala od frontu, na pewno nauka tam będzie. Jej wyjazdowi kategorycznie sprzeciwił się brat Edmund.

Z 9 na 10 września 1939 r., Niemcy wkroczyli do niebronionego Sanoka. Ukraińcy otwarcie objawiają swoje zadowolenie i są za pan brat z Niemcami, wszędzie im służą radą i pomocą. Dr Stefan Wańczycki objął funkcję tymczasowego burmistrza miasta. Protokoły Tymczasowego Zarządu Miejskiego we wrześniu i październiku 1939 r., spisywane były w języku ruskim.

Inspektorem Szkolnym został Willy Huber, volksdeutsch z Przemyśla. Powołano go na to stanowisko, bo znał miejscowe stosunki. Zapowiedział, że szkół średnich nie otworzą dla Polaków. Volksdeutsche sanoccy wnieśli podanie o założenie szkoły niemieckiej. Z całej okolicy zdołano zebrać 25 dzieci i na internat oddano im bursę gimnazjalną. Tak samo postąpili ukraińcy – utworzyli gęstą sieć szkół, w których uczyło 340 nauczycieli. 1500 dzieci polskich czekało... Wreszcie 18.11.1940 r., rozpoczął się pierwszy wojenny rok szkolny dla dzieci szkół podstawowych. Zapisanych zostało 1250 dzieci. Nauka odbywała się w pomieszczeniach byłej szkoły im. Grzegorza z Sanoka. Jednak z powodu braku opał zajęcia odbywały się co drugi dzień po 4 godziny. Podstawą nauczania w klasach od drugiej do siódmej była broszura „Ster”. Z powodu koncentracji wojska budynek byłej szkoły im. Grzegorza zabrano, a naukę przeniesiono do trzech małych salek Klasztoru OO. Franciszkanów, ale i tu nauka odbywała się nieregularnie.

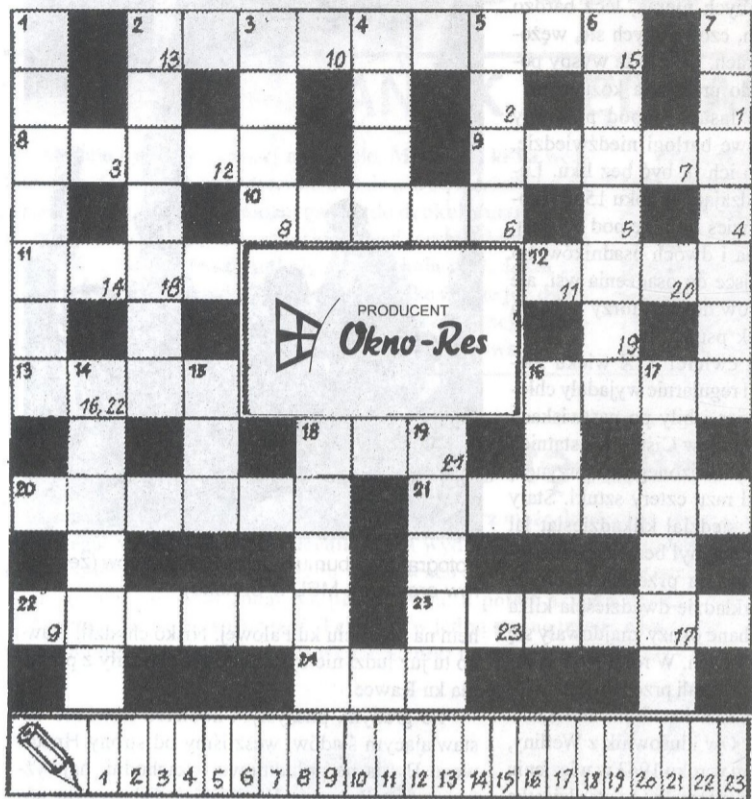
W 1942 r., Emilia Słuszkiewicz przeniesiona została ze szkoły podstawowej do Szkoły Gospodarstwa Domowego, mieszczącej się w Posadzie Olchowskiej. Uczyła tam matematyki i robót ręcznych aż do czerwca 1944 r. Od późnej jesieni 1944 r., uczy w Szkole Podstawowej im. Świętej Kingi w Sanoku, skąd w 1959 r., przedzie na emeryturę. Za całokształt swojej pracy uhonorowana została Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Przez całe życie malowała kwiaty swojego ogrodu: malwy, piwonie, lubin, posługując się akwarelą, pastelą lub techniką mieszaną. Dużo obrazów malowała o tematyce religijnej, ponieważ była osobą głęboko wierzącą.

Nieocenionym źródłem wiedzy o Sanoku i rodzinie Słuszkiewiczów są pisane na bieżąco przez Emilię Słuszkiewicz pamiętniki, które składają się z dwóch obszernych części, liczących w sumie kilkaset stron. Część pierwsza obejmuje okres 1853-1939, część druga obejmuje okres od 1 września 1939 r. do końca 1945 r., z tym, że lata 1853-1900 autorka rekonstruowała na podstawie opowiadań ojca i rodziny. Późniejsze dzieje spisywała już na bieżąco.

Zmarła w dniu 1 marca 1982 roku, przeżywszy lat 95.

Edward Zajac

# KRZYŻÓWKA NR 51



### Poziomo:

2. Dokonuje kontroli, 8. Ptak nocny z rządu kozodojów, 9. Największe państwo świata, 10. Atrybut Zeusa i Ateny, 11. Kobieta demoniczna o wyzywającym zachowaniu, 12. Wawrzyn, 13. Główny składnik powietrza, 16. Oszustwo lub na spodniach, 18. Pod nosem młokosa, 20. Na szczycie Pałacu Kultury i Nauki, 21. Łąka otoczona lasem, 22. ... większa niż życie, 23. Zasuwa do ryglowania drzwi, 24. Łączy elementy z blachy.

### Pionowo:

1. Państwo w Ameryce Południowej, 2. Stolica Sri Lanki, 3. Bogini zwycięstwa, 4. Miasto w woj. lubelskim na trasie Lublin-Warszawa, 5. Instrument smyczkowy, 6. Ruch na szachownicy, 7. Prostokąt o równych bokach, 14. Komórka powstała z łączenia się gamet, 15. Trichloroetylen, 16. Stępka, 17. Miasto i port morski we Francji, 18. Duża drapieżna jaszczurka, 19. ... to zdrowie.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł (gotówka), II – 15 zł, III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 49:  
**MIKOŁAJ PRZYCHODZI NOCĄ**

### Nagrody wylosowali:

- I – Adam Tyro, ul. Jana Pawła II 53/16
- II – Ewelina Wojtas, ul. Rzemieślnicza 27/7
- III – Ewa i Justyna Suwała, ul. Robotnicza 23/66

**KONKURS dla Wytrwałych**  
TYGODNIK SANOCKI  
**KUPON NR 3**

## KONKURS DLA WYTRWAŁYCH

Drodzy Krzyżówkowicze!

Tylko w grudniu macie szansę na wygraną dodatkowej nagrody w wysokości 30 zł. Aby ubiegać się o nią, należy zebrać cztery kupony „DLA WYTRWAŁYCH” z kolejnych grudniowych numerów „TS” i przesłać je na adres redakcji do 3 stycznia 1998 r. (decyduje data stempla pocztowego). Zapraszamy do zabawy! Fundatorem tej specjalnej nagrody jest nasza redakcja.

Dzisiaj drukujemy trzeci kupon.

**FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA „DOSER”**  
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (hala targowa – stoisko nr 22) tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:  
• produkcję i emisję reklam dźwiękowych  
• sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych  
**ZAPRASZAMY!**

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

Restauracja „Zasanie” s.c.  
Sanok, ul. Przemyska 14, tel. 4630791  
Zaprasza na  
**BAL SYLWESTROWY**  
w dniu 31.12.97 r. od godz. 20.00  
Koszt od pary: 200,00 zł  
Gra zespół ATARAX.

**PROGRES-BUD SANOK**  
PODGÓRZE 25 (obok Szkoły Muzycznej)  
**POLECA SUCHY TYNKI „RIGIPS”**  
1,20 x 2,60 m  
12,5 mm – 19,81 zł/szt.  
9,5 mm – 18,50 zł/szt.  
12,5 mm (wodoodporne) – 25,95 zł/szt.  
Również polecamy styrosupremę

**PSB**  
**Profesjonalna Szkoła Biznesu Szkoła Wyższa w Krakowie**  
Przyjmuje zapisy na studia.  
Nauka prowadzona będzie wg **INDYWIDUALNEGO PROGRAMU STUDIOWANIA** w zakresie **ZARZĄDZANIA I MARKETINGU**

Informacje i zapisy:  
**PSB - Tarnobrzeg**  
39-400 Tarnobrzeg  
ul. Wyspiańskiego 12  
tel. (015) 823-26-35

**PSB - Sanok**  
38-500 Sanok  
ul. Reymonta 6  
tel. (013) 463-00-03  
Zainteresowanym wysyłamy nasz informator – gratis

**WIELKA ŚWIĄTECZNA PROMOCJA**

Wszystkie nowości na kasetach VIDEO **2,90**

ZAPRASZAMY OD 15 GRUDNIA 1997 r.  
Wypożyczalnia Kaset Video „APIS” SANOK  
ul. JAGIELLOŃSKA 10  
ul. KOŚCIUSZKI 15

**Sanok**  
Hala Targowa I p.  
tel./fax (0 13) 463 66 63

PRZEDSIĘBIORSTWO **Okno-Res**

W grudniu sprzedajemy okna o 7% taniej!

W grudniu montujemy okna o 30% taniej!

Okna o wsp. (k=1.6) w cenie standardu! (k=3.00)

**KARO ŻALUZJE**  
PRODUKCJA W SANOKU - poziome - pionowe (VERTICALE)  
ul. Kościuszki 31  
tel. 463-20-66 lub 463-35-98  
**CENY PRODUCENTA**

Gmina Sanok, Referat Gospodarki Komunalnej, 38-500 Sanok, ul. Kościuszki 23, 3-cie piętro pokój nr 5, tel. (013) 463-04-01 w. 38, ogłasza przetarg nieograniczony

**na ścinke i zrywkę drewna z lasu wsi Hłomcza.**

Przedmiotem przetargu będzie ścinka i zrywka:  
1. Buk m<sup>3</sup> 150  
2. Sosna m<sup>3</sup> 110  
3. Jodla m<sup>3</sup> 30

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta dotycząca przetargu nieograniczonego na ścinke i zrywkę drewna z lasu wsi Hłomcza”, należy złożyć w siedzibie zamawiającego.

Dopuszcza się częściowe składanie ofert tj. tylko na ścinke, bądź tylko zrywkę.

Oferta powinna zawierać:  
– Imię i Nazwisko oraz adres oferenta,  
– cenę za ścięcie 1 m<sup>3</sup>,  
– cenę za zerwanie 1 m<sup>3</sup>,  
– uprawnienia do wykonywania mechanicznego ścinania,  
– podpis oferenta.

Termin składania ofert upływa dnia 23.12.1997 r. o godz. 9.00

Otwarcie ofert dnia 23.12.1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, sala narad 3-cie piętro.

Gmina Sanok, Referat Gospodarki Komunalnej, 38-500 Sanok, ul. Kościuszki 23, 3-cie piętro pokój nr 5, tel. (013) 463-04-01 w. 38, ogłasza przetarg nieograniczony

**na ścinke i zrywkę drewna z lasu wsi Tyrawa Solna.**

Przedmiotem przetargu będzie ścinka i zrywka:  
1. Buk m<sup>3</sup> 220  
2. Sosna m<sup>3</sup> 120  
3. Jodla m<sup>3</sup> 20  
4. Brzoza m<sup>3</sup> 70

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta dotycząca przetargu nieograniczonego na ścinke i zrywkę drewna z lasu wsi Tyrawa Solna”, należy złożyć w siedzibie zamawiającego.

Dopuszcza się częściowe składanie ofert tj. tylko na ścinke, bądź tylko zrywkę.

Oferta powinna zawierać:  
– Imię i Nazwisko oraz adres oferenta,  
– cenę za ścięcie 1 m<sup>3</sup>,  
– cenę za zerwanie 1 m<sup>3</sup>,  
– uprawnienia do wykonywania mechanicznego ścinania,  
– podpis oferenta.

Termin składania ofert upływa dnia 23.12.1997 r. o godz. 9.00

Otwarcie ofert dnia 23.12.1997 r. o godz. 10.30 w siedzibie zamawiającego, sala narad 3-cie piętro.

Gmina Sanok, Referat Gospodarki Komunalnej, 38-500 Sanok, ul. Kościuszki 23, 3-cie piętro pokój nr 5, tel. (013) 463-04-01 w. 38, ogłasza przetarg nieograniczony

**na ścinke i zrywkę drewna z lasu wsi Dobra.**

Przedmiotem przetargu będzie ścinka i zrywka:  
1. Buk m<sup>3</sup> 300  
2. Brzoza m<sup>3</sup> 100  
3. Jodla m<sup>3</sup> 70

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta dotycząca przetargu nieograniczonego na ścinke i zrywkę drewna z lasu wsi Dobra”, należy złożyć w siedzibie zamawiającego.

Dopuszcza się częściowe składanie ofert tj. tylko na ścinke, bądź tylko zrywkę.

Oferta powinna zawierać:  
– Imię i Nazwisko oraz adres oferenta,  
– cenę za ścięcie 1 m<sup>3</sup>,  
– cenę za zerwanie 1 m<sup>3</sup>,  
– uprawnienia do wykonywania mechanicznego ścinania,  
– podpis oferenta.

Termin składania ofert upływa dnia 23.12.1997 r. o godz. 9.00

Otwarcie ofert dnia 23.12.1997 r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego, sala narad 3-cie piętro.

**ZARZĄD MIASTA SANOKA**  
ogłasza przetarg nieograniczony

**na wykonanie usług poligraficznych dla potrzeb Urzędu Miasta w Sanoku na rok 1998.**

Oferta winna spełniać warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, króraj można odebrać w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1 – Wydział Ogólno-Organizacyjny, pokój nr 31.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 500 zł w kasie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 30 w nieprzekraczalnym terminie do 5 stycznia 1998 r. do godz. 9.00.

Pracownikiem uprawnionym m do kontaktów z oferentami jest Jan Paszkiewicz – tel. 465-28-05 lub 465-28-11.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok ul. Rynek 1, pokój nr 31 – Wydział Ogólno-Organizacyjny.

Termin składania ofert upływa 5 stycznia 1998 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta, pokój nr 64 w dniu 5 stycznia 1998 r. o godz. 10.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:  
1. złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,  
2. nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w ustawy,  
3. w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Sprzedam mieszkanie 66 m<sup>2</sup>, tel. 463-55-76.
- ★ Dom + zabudowania gospodarcze w Pielni, cena 45 tys., tel. 463-08-62.
- ★ Działkę z rozpoczętą budową murowanego garażu, lokalizacja os. Robotnicza, kontakt: 463-50-26.
- ★ Pilnie mieszkanie M-4 62,5 m<sup>2</sup>, 3 pokoje (IV p.) z telefonem, ul. Rzemieślnicza, tel. 463-09-86.
- ★ Mieszkanie M-3 50m<sup>2</sup> (III p.), 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, nowe budownictwo, os. Robotnicza, tel. 463-59-92.
- ★ Mieszkanie 54,4 m<sup>2</sup> (II p.) przy ul. Lan-giewiczza, tel. 463-23-79.
- ★ Mieszkanie własnościowe 3-pokojowe (parter/loggia) przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-72-43.
- ★ Mieszkanie 61 m<sup>2</sup> 3-pokojowe + kuchnia na osiedlu Błonie, tel. 463-61-72.
- ★ Mieszkanie własnościowe 25 m<sup>2</sup> (IV p./loggia), wiad. ul. Sadowa 18/14 (po 17.00).
- ★ Garaż, tel. 463-32-82.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,25 m<sup>2</sup>, tel. grzecz. 463-53-98.
- ★ Mieszkanie 39 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka (Rynek), tel. (017) 62-69-73 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 65 m<sup>2</sup> wykończone, komfortowe w Sanoku plus garaż, tel. 463-75-20 (od 15.00-19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe M-4 62,3 m<sup>2</sup> – trzy pokoje + kuchnia na osiedlu Słowackiego, tel. 463-31-94.
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> (II p.) ul. Kochanowskiego, tel. 463-10-35.

### Kupię

- ★ Działkę budowlaną na terenie Sanoka, tel. 463-52-95.

### Zamienię

- ★ Kawalerkę w Warszawie zamienię na Sanok lub okolice. Wiad. Krzysztof Kowalski, 03-717 Warszawa, ul. Kłopotowskiego 4/44.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Dom jednorodzinny o pow. 90m<sup>2</sup>, Sanok, ul. Norwida 11a (obok stacji FUX).
- ★ Mieszkanie 61 m<sup>2</sup> (I p.) w Sanoku, tel. Przemysł (016) 678-67-40.
- ★ Dom wolnostojący w Sanoku do zamieszkania lub na działalność gospodarczą, tel. Przemysł (016) 678-67-40.
- ★ Lokal 45 m<sup>2</sup> z zapleczem na ul. 3 Maja, tel. 463-12-41.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pilnie – garażu w okolicy osiedla Robotnicza lub Stróżowska (przynajmniej na okres zimy), tel. grzecz. 463-73-39.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Opla astrę, diesel (1992), tel. 463-56-67.
- ★ Audi 100 2000 diesel cygaro (1983), wspomaganie kierownicy, szyberdach, hak, tel. 463-63-86.
- ★ Forda sierre combi (1991), poj. 2.0L, tel. (090) 68-21-87 lub 463-41-84.
- ★ Fiata 126 p (1989), cena 4,5 tys. zł, tel. 462-51-11 w. 75.

## BAR „BISTRO“

przyjmuje zamówienia na  
POTRAWY WIGILIJNE  
uszka z grzybami, pierogi ruskie,  
i inne potrawy świąteczne  
Zamówienia do 22 XII w godz. 9-18  
ul. Lipińskiego 26. tel. 463-08-88

- ★ Mitshubishi L-300 dostawczy – 1,6 (1983), benzyna-gaz lub zamienię na osobowy, tel. 463-35-38 (wieczorem).
- ★ Stara 29 izoterma, stara 28 skrzynia, wiad. Brewka Jan, Bykowiec dawny PGR (wieczorem).
- ★ Fiata 126 p (1985), cena 1.750 zł, wiad. Wujskie 70 lub tel. 463-02-05.
- ★ Peugeot 106 1,0, srebrny metalik, 30 tys. km, tel. 463-65-49.
- ★ Chylera voyagera (1993) poj. 2,5 + inst. gazowa, 7 osobowy lub 865 kg, b. tania eksploatacja, 105 tys. km, tel. 432-54-46.
- ★ Ciągnik T-25 (1994) tanio-pilnie! wiad. Andrzej Wójcik, Krzywe 52.
- ★ VW transporter (1981) poj. 2.0, benzyna, granat, towarowo-osobowy, tel. 463-46-66.
- ★ Mercedes 200D (1980) poj. 2.0, diesel, kolor biały, po kapitalnym remoncie blacharki i silnika, tel. 463-46-66.
- ★ Ładę samarę (1992), przeb. 50 tys. km I-szy właściciel, tel. 463-06-10.
- ★ Ciągnik z silnika S, 18KM, tel. 462-62-91.
- ★ Fiata 126 p (1992), tel. 463-60-28.
- ★ Skodę 125L (1989), cena 7000 zł oraz ARO 4x4 (instalacja gazowa) (1984), cena 4500 zł, tel. 462-64-39.
- ★ Fiata 126 p (1985), stan bardzo dobry, tel. 463-07-32 (po 16.00).
- ★ Opla asconę 1.3S (1982) powypadkowy, zarejestrowany, tel. 462-55-11 w. 114.

### Kupię

- ★ MZ ETZ 150 lub 251 (1990), tel. 463-35-63.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ VW busa (1980), tanio zamrażarkę Mors-221, pianino używane, tel. 463-18-41.
- ★ Sprzedam łóżko piętrowe, tel. 463-63-42.
- ★ Tanio – rower górski „Trek 800” z wyposażeniem, stan idealny, 463-58-36.
- ★ Trak taśmowy jednopółowy z automatycznym podnośnikiem, tel. 463-01-68.
- ★ 6-cio miesięcznego rottwailera, tel. 463-79-46 (po 16.00).
- ★ Zamrażarkę skrzyniową „Mors-222”, atrakcyjna cena, tel. 463-75-06.
- ★ Suknię ślubną z atlasu na wzrost 1,74 m, tel. 463-28-11 (po 15.00).
- ★ Komputer Amiga 1200, 18 MB RAM, HDD 850 MB, CD-ROM, karta turbo Blizzard 1230 IV, FPU 68 882/50 MHz, monitor kolorowy 1084s, digitizer FG-24, dyskietki i płyty CD z oprogramowaniem, bogata literatura, idealny do prac Video, cena do uzgodnienia, tel. 463-27-20.
- ★ Komplet nowo tapicerowanych siedzeń do Nysy (7 szt.) oraz nową sofę dwuosobową, tel. 463-01-96 (po 17.00).
- ★ Tanio aparat fot. Zenit 122 wersja exp. + lampa błyskowa Unomat B-25 oraz przy-czepek samochodową, stan bardzo dobry, tel. 463-36-71.
- ★ Używane grzejniki żeliwne, tel. 463-07-32 (po 16.00).
- ★ Wózek dziecienny, wiad. Sanok, ul. Zamkowa 3/8.
- ★ Nowy dywan (Kowary – 80% wełny) o wym. 2,5x2,5 m, cena do uzgodnienia, tel. 463-17-99.

### Kupię

- ★ Gitarę akustyczną dobrej klasy, tel. 463-41-35.

## PRACA

### Zatrudnię

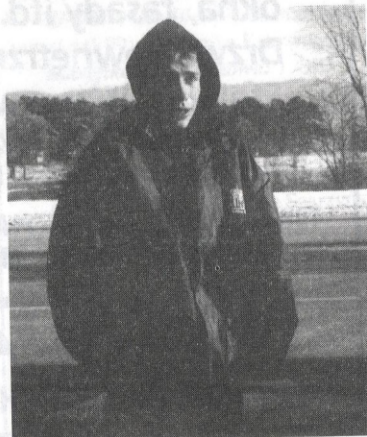
- ★ Poszukuję opiekunki do dziecka 10-miesięcznego od stycznia, wiad. Jana Pawła II 45/37.
- ★ Poszukuję opiekunki do dziecka 5-miesięcznego, wiad. Cegielniana 62/5 (po 16.00).
- ★ Poszukuję akwizytora, dobre wynagrodzenie, tel. 463-38-99 (prosić z p. Magdą).
- ★ Przyjmę do pracy w aptecę w Ustrzykach Dln. – technika farmacji, tel. (013) 463-05-45 (wieczorem).

### Poszukuję pracy

- ★ Studentka Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych udziela korepetycji z języka francuskiego, tel. 463-34-41.
- ★ Tanie korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa) przygotowanie do egzaminów do szkoły średniej, tel. 463-69-38.

## Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



## HURTOWNIA KAMELEON

Składa życzenia wszystkim swoim klientom  
Wesołych Świąt  
i Szczęśliwego Nowego Roku!

### HURTOWNIA KAMELEON

to dystrybutor farb takich firm jak  
Polifarb Wrocław, Dębica, Cieszyn, Pilawa  
oraz Chemal Dębica.

Oprócz tego oferujemy Państwu pasty SIDOLUX  
i artykuły gospodarstwa domowego.

HURTOWNIA KAMELEON – SANOK  
ul. Stapińskiego 2  
tel. 46 313 10 wew. 15

Zapewniamy upusty i ceny fabryczne!

## OGŁOSZENIE

W związku z okresem świątecznym przypadającym na dni wywozu nieczystości stałych objętych opłatą ryczałtową, wywóz nieczystości będzie się odbywał wg następującego harmonogramu w dniu

- 20.12.1997 r. (Sobota) – dzielnica Dąbrówka (od ulicy Konopnickiej i ul. Dąbrowieckiej do rzeki Sanoczek)
  - 22.12.1997 r. (Poniedziałek) – dzielnica Zatorze, Szklana Góra, Posada (od ul. Płowieckiej wzdłuż torów kolejowych i ul. Lipińskiego do ul. Łany)
  - 23.12.1997 r. (Wtorek) – dzielnica Błonie, Olchowce, Biała Góra
  - 24.12.1997 r. (Środa) – dzielnica Wójtostwo, Kiczury (od ul. Mickiewicza poprzez ul. Białogórską, Jana Pawła II, Kiczury, do ul. Rymanowskiej)
  - 27.12.1997 r. (Sobota) – dzielnica Śródmieście (Centrum i wokół miasta ulicami Rymanowską, Słowackiego, Daszyńskiego, Podgórze, Staszica).
- Prosimy o nie zastawianie kontenerów pojazdami samochodowymi na osiedlach mieszkaniowych.

## Zarząd Miasta Sanoka ogłasza

Publiczny Przetarg Ustny na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, stanowiących mienie komunalne Gminy Miasta Sanoka.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 grudnia 1997 r. w budynku Urzędu Miasta Sanoka, w sali herbowej (I piętro) o godz. 10.00.

1. Sprzedaż działki nr 789/3 o pow. 4022 m<sup>2</sup>, obj. Księgę Wieczystą nr 55989, położonej w Sanoku obr. Dąbrówka w rejonie ul. Suchej, przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne i zagrodowe.

Cena wywoławcza 29.960,00 zł.

Wadium 1.600,00 zł.

2. Sprzedaż działek: nr 13/2 o pow. 649 m<sup>2</sup> oraz nr 13/37 o pow. 264 m<sup>2</sup> (do nabycia łączna powierzchnia 913 m<sup>2</sup>), objętych Księgą Wieczystą nr 43012, położonych w Sanoku w obr. Dąbrówka przy ul. Stankiewicza, przeznaczonych pod rzemiosło uciążliwe.

Cena wywoławcza 7.477,00 zł.

Wadium 400,00 zł.

3. Sprzedaż n/w działek objętych Księgą Wieczystą nr 52964 położonych w Sanoku obr. Dąbrówka, przy ul. Iwaskiewicza, przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne, są to:

- |   |                                 |
|---|---------------------------------|
| - dz. nr 1022/3 o pow. 973 m <sup>2</sup>   | - cena wywoławcza 19.007,00 zł. |
| - dz. nr 1022/4 o pow. 1000 m <sup>2</sup>  | - cena wywoławcza 19.473,00 zł. |
| - dz. nr 1022/5 o pow. 998 m <sup>2</sup>   | - cena wywoławcza 19.438,00 zł. |
| - dz. nr 1022/6 o pow. 997 m <sup>2</sup>   | - cena wywoławcza 19.421,00 zł. |
| - dz. nr 1022/7 o pow. 999 m <sup>2</sup>   | - cena wywoławcza 19.466,00 zł. |
| - dz. nr 1022/8 o pow. 1024 m <sup>2</sup>  | - cena wywoławcza 19.884,00 zł. |
| - dz. nr 1022/9 o pow. 913 m <sup>2</sup>   | - cena wywoławcza 18.071,00 zł. |
| - dz. nr 1022/10 o pow. 834 m <sup>2</sup>  | - cena wywoławcza 16.630,00 zł. |
| - dz. nr 1022/11 o pow. 848 m <sup>2</sup>  | - cena wywoławcza 16.882,00 zł. |
| - dz. nr 1022/12 o pow. 823 m <sup>2</sup>  | - cena wywoławcza 16.469,00 zł. |
| - dz. nr 1022/13 o pow. 801 m <sup>2</sup>  | - cena wywoławcza 16.060,00 zł. |
| - dz. nr 1022/14 o pow. 970 m <sup>2</sup>  | - cena wywoławcza 19.072,00 zł. |
| - dz. nr 1022/16 o pow. 1153 m <sup>2</sup> | - cena wywoławcza 22.188,00 zł. |
| - dz. nr 1022/17 o pow. 836 m <sup>2</sup>  | - cena wywoławcza 16.694,00 zł. |
| - dz. nr 1022/18 o pow. 806 m <sup>2</sup>  | - cena wywoławcza 16.060,00 zł. |

Wadium wymienione w punkcie 1 i 2 oraz wadium w wysokości 1.200,00 złotych, na każdą wybraną z punktu 3 działkę, należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta, pokój nr 30, w terminie do dnia 29.12.1997 r. do godz. 9-tej.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium. Cenę nabycia prawa własności, równą cenie osiągniętej w przetargu, wpłaca się na konto Urzędu Miasta najpóźniej w dniu zawarcia umowy. Wadium wpłacone przez Uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia.

Wadium nie podlega zwrotowi, w przypadku uchylania się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej. Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Koszty umowy notarialnej i innych opłat ponosi kupujący.

Serdecznie zapraszamy  
na przedświąteczne zakupy



codziennie  
od 9<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>

SDH (II piętro)

### STOISKA:

- ★ odzieżowe
  - odzież damsko-męska
  - polecamy kreacje sylwestrowe
- ★ dziecięce ▪ zabawki
- ★ firanki ▪ obrusy świąteczne
- ★ sportowe ▪ łyżwy, sanki
- ★ muzyczne ▪ ksero
- ★ optyczne ▪ realiz. recepty
- ★ Galeria „U TESI”

## FOTO-STUDIO-KOLOR

### ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJEĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA



Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe  
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

**Piątek 19 grudnia**

- 17.30 Program lokalny (powtórka z 17.12)
- 18.00 Miś Uszatek – bajka
- 18.25 Tajemniczy Wszechświat Arthura C. Clarka – program dok.
- 18.50 Każdy dzień – program dok.
- 19.05 Teletekst lokalny
- 21.03 Ring z ... – Elżbieta Starostecka
- 21.40 Teletekst lokalny
- 22.00 Crazy Joe – film sensacyjny prod. USA

**Sobota 20 grudnia**

- 18.00 Pomysłowy Dobromir – bajka
- 18.35 Raport medyczny – program edukacyjny
- 19.05 Zagadki przyszłości – program popularno-naukowy prod. USA
- 19.30 Historia pewnego małżeństwa – film obyczajowy prod. USA
- 20.20 Teletekst lokalny
- 21.03 Amerykańscy gladiatorzy – turniej sportowy prod. USA
- 22.00 Księżycowy morderca – thriller

**Niedziela 21 grudnia**

- 17.30 Program lokalny
- 18.00 Mały festiwal filmów animowanych – bajki
- 18.30 Klaps – program dokumentalny
- 18.35 Mistrz Nikifor – program dokumentalny
- 18.40 Niebezpieczne kobiety odc. 34 – dramat prod. australijskiej
- 19.25 Teletekst lokalny
- 20.00 Program lokalny (powtórka)
- 20.45 Teletekst lokalny
- 21.03 Spadkobiercy – dramat

**Poniedziałek 22 grudnia**

- 17.30 Program lokalny (powtórka z 21.12)
- 18.00 Miś Uszatek – bajka
- 18.25 Tajemniczy Wszechświat Arthura C. Clarka – program dok.
- 18.50 Pantomima wrocławska – program kulturalny
- 19.10 40-latek odc. 6 – komedia prod. polskiej
- 20.00 Teletekst lokalny
- 21.03 Nowa fala 74,5 MHz odc. 13

**Wtorek 23 grudnia**

- 18.00 Mały festiwal filmów animowanych – bajki
- 18.25 Raport medyczny – program edukacyjny
- 18.50 Teletekst lokalny
- 21.03 Życiowe dylematy odc. 5 – film prod. greckiej
- 22.00 Małolata Bonnie i kleptomani Clyde – film sensacyjny prod. USA

**Środa 24 grudnia**

- 17.30 Program lokalny
- 18.00 Miś Uszatek – bajka
- 18.25 Tajemniczy Wszechświat Arthura C. Clarka – program dok.
- 18.50 Dom odc. 1 – film prod. polskiej
- 20.15 Program lokalny (powtórka)
- 20.45 Teletekst lokalny
- 21.03 Królowa Bona odc. 5 – film historyczny prod. polskiej

**Czwartek 25 grudnia**

- 18.00 Mały festiwal filmów animowanych – bajki
- 18.25 Zagadki przyszłości – program popularno-naukowy prod. USA
- 18.50 Dom odc. 2 – film prod. polskiej
- 20.15 Teletekst lokalny
- 21.03 Nowa fala 74,5 MHz odc. 14
- 21.55 Dekalog IV – dramat prod. polskiej

Program może ulec zmianie

**MARLEY STANLEY DECORA**

DRZWI HARMONIKOWE | SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH | KASETONY SUFITOWE

**SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ**  
SANOK, ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

**WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH**

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)  
tel. 463-06-03  
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

**KOMUNIKAT – OBWIESZCZENIE**

Zarząd Gminy Sanok zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89, poz. 415) podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1997 r. o godz. 9.00 w sali narad Urzędu Gminy Sanok odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

1. Bykowce 2
2. Bykowce 4
3. Czerteż 8
4. Trepcza 2

**DRZWI OCIEPLANE – FILUNKOWE**

oraz zwykłe na każdy wymiar faktury VAT – zamówienia na rok 1998 **NADOLANY 80**  
tel. 4625111 w. 161  
4632233 (wieczorem)

**PIZZERIA - RESTAURACJA BUSTAR**

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3  
**POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE**  
tel (013) 463-35-42  
**DOWÓZ GRATIS** (w godz. 13.00-20.00)  
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

**FIAT**

★  
**1000**  
★ ★  
**2000**  
★ ★ ★  
**3000**  
**ZŁ**  
**MNIEJ!**

**PROMOCJA GWIAZDKOWA!**

**TYLKO DO KOŃCA ROKU!**

**ZAPRASZAMY DO NASZEGO SALONU!**

**ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23**

Szukaj modeli z gwiazdkami!  
Kup Fiata... pod choinkę!

**WIĘZBY DACHOWE ŁATY, KONTRŁATY, PALE**  
**NAJTANIEJ**  
Zakład Produkcji Drzewnej  
A. Kurnik i S-ka  
Kostarowce-Spółdzielnia  
tel. 462-62-85

**KARP KRÓLEWSKI**  
22 i 23 XII 97  
**HALA TARGOWA**  
Możliwość dostawy do domu  
s.c. REKIN tel. 4634908  
4636533

**CISAN**  
**PŁYTY MEBLOWE**  
- wiórowe  
- laminowane  
- blaty kuchenne postforming  
- sklejka  
- pilśniowe, lakierowane  
- panele podłogowe  
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF  
- kasetony sufitowe

**SANOK, ul. 11 Armii WP 40**  
(baza SPB)  
**TEL. (0-13) 463-29-91**  
czynny 8.00 - 16.00  
soboty 9.00 - 13.00

**KOMAX**  
wejście od strony stadionu  
**POLSKI PRODUCENT PAPIERU KOMPUTEROWEGO**  
Sanok, ul. Mickiewicza 29 („Dom Turysty”), tel. (0-13) 463-14-39 w.55

dostawy na ☎ Przy większych zakupach stosujemy KORZYSTNE RABATY ceny brutto

	<b>PAPIER KOMPUTEROWY</b>	Papier 240x12" (1+1) ORYGINAL-KOPIA	62,74
	<b>PAPIER KSERO</b>	Papier 240x12" (1+2) ORYGINAL-KOPIA	70,65
	<b>ROLKI DO FAKSÓW I KAS ETYKIETY SAMOPRZYLEPNE</b>	ROLKI 38 mm	0,39
		ROLKI 76/20 (1+1)	1,78
	<b>KASETY I TAŚMY DO DRUKAREK KOMPUTEROWYCH KAS FISKALNYCH MASZYN DO PISANIA</b>	Taśma do drukarki OKI 182/321	5,43
		ORYGINALNA TAŚMA	23,20
		Taśma do drukarki STAR LC 10/20	3,66
		ORYGINALNA TAŚMA	6,79
	<b>CARTRIDGE DO DRUKAREK LASEROWYCH I INNE ATRAMENTOWYCH TONERY DO KSEROKOPIAREK</b>	TONER CANON 1010/1020 (2 SZT.)	42,81
		CANON ORYGINALNY TONER	84,15
		CARTRIDGE CANON BCJ 21 (CZARNY)	25,63
		CARTRIDGE HP 600 (CZARNY)	109,02
	<b>DYSKIETKI I AKCESORIA KOMPUTEROWE</b>	DYSKIETKI (PUDEŁKO)	od 12,00
		PUDEŁKO NA CD (1 SZT.)	1,25

**SUPER OFERTA! 4 RAZY TANIEJ!**  
Zestawy do napełniania cartridge'ów firmy InkTEC

**P.P.H.U. „LOWO” SANOK**  
ul. STASZICA 18 tel. 463-71-72  
tel./fax 463-13-26

**oferuje w cenach producenta**

- \* Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
- \* Okna i drzwi PCV - KBE, Panorama, okucia Siegenia
- \* Okna dachowe - FAKRO
- \* Okna drewniane - Urzędowski, Kobiór
- \* Stolarka aluminiowa - drzwi, witryny okna, fasady itd.
- \* Drzwi wewnętrzne - Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
- \* folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewn. drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL

**TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM!**  
**RABATY DLA FIRM! MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA!**

**NIEMOŻLIWE?!**  
**PROMOCJA OKIEN MAHONIOWYCH DO 31.12.97**

**Bon rabatowy**  
**SKLEP „Standard”**  
Sanok, ul. Piłsudskiego I piętro (nad Delikatesami)

WAŻNY OD 19.12 DO 23.12

**Bon rabatowy**  
**5%**  
na bilety autokarowe po Europie  
Biuro Turystyczne **KURIER**  
ul. Mickiewicza 11, tel. 463-28-84

WAŻNY OD 19.12 DO 23.12

**Bon rabatowy**  
Świąteczna promocja  
**SKLEP „EWA”**  
Sanok, ul. Jagiellońska 10

WAŻNY OD 19.12 DO 23.12

## LIST

### W sprawie „dziada wieczorową porą...” i nie tylko

„Nie chcem, ale muszę”. Nie na zasadzie „uderz w stół”, ale bardziej z uwagi na poważne potraktowanie pewnego zjawiska socjologicznego, którego jesteśmy uczestnikami już od ponad siedmiu lat.

Stało się to w momencie przemian, jakie dokonały się w sporcie i za sprawą zmian społeczno-politycznych w naszym kraju.

Zalamała się nasza gospodarka, załamała się też sport, który w „tamtych czasach” był uwieczony u dużych i małych zakładów pracy.

Ja to pamiętam, Pan Andrzej Roszkowski zapewne także. Bo mam tak dobrą pamięć (jeszcze), że pamiętam zgarcaczki do śniegu na basenie (czytaj: lodowisko) w Sanoku, i tych uwijających się Panów przy śniegu – nie tylko w przerwach, ale też w trakcie tercji.

Mecze były emocjonujące. Zjeżdżały tu takie drużyny jak JKS Jarosław, Czujaw Przemysł, Grom Rzeszów, jakaś drużyna z Gorlic. Grał – Marszałek, Tarapakci, Pilszak, Samochwał, młody Romek Bryndza, Boguś Trelka, Jan Paszkiewicz, bracia Łakusowie. Przyszedł Tadek Garb, Bogdan Domino, bracia Radzcy, Wojtek Mrugała, Tadek Glimas.

To były mecze! Elektro Łaziska zostało „spuszczane”, a do II-ligi weszła STAL Sanok. Święto w Sanoku. Niektórzy notable gubili kapelusze za bandą lodową. W ligach grały: Zagłębie Sosnowiec, ŁKS Łódź, Boruta Zgierz, Odra Opole, Legia, Dolmel. Polska była w grupie „A” wśród 6-ciu najlepszych drużyn świata. A w lidze nie było Rosjan, Białorusinów. Ale co tam.

Akuszer I ligi w Sanoku – Jerzy Rożdżyński – zwykł mawiać: „... w Łonży nie ma hokeja i ludzie żyją”. Ja zapytam. Ale jak?

Hokej jest częścią Sanoka, jego folkloru, obyczajów. Tak jak w Nowym Targu jest klimat dla niego. Tu się chadzało i dalej chodzi z dziewczyną na mecze.

Na to pracowało wielu ludzi, byli to m.in. Leszek Kawczyński, Pan Pastuła. Niektórzy dla jego istnienia tracili palce u rąk, inni życie – jak Piotr Milan.

Leż raz do lodowisko było przebudowywane!

W Sanoku byli zawsze ludzie, którzy chcieli więcej, wiedzieli jak, lecz do Warszawy było daleko.

Dlaczego daleko? Bo to się nazywa centralizm. Bo ci ludzie ze stolicy zawsze wiedzieli więcej, byli możni i ważni. Oni w większości piastowali stanowiska. Oni dzielili pieniądze po uwazaniu, bo siedzieli bliżej. A, że do Sanoka nie dochodziło za wiele, stąd maniaci, jak Leszek Kawczyński, „gubili” w Autosanie, w kosztach wydziałowych i ogólnozakładowych pieniądze, by sport w Sanoku się rozwijał. Także MOSiR.

Zakłady pracy licząc pieniądze zamykają się na to, co wybudowano w Sanoku. A że koszty utrzymania tego sportowego majątku są ogromne, nie będą nikogo przekonywać. Każdy może liczyć – Pan Andrzej Roszkowski również.

Z zazdrością patrzyłem w Humenném na piękną halę lodową, szkło, aluminium, plastik, impregnowane drewno w konstrukcji dachu, krzeselka na widowni, wspaniałe nagłośnienie, klimatyzację, wykorzystanie ciepła odpadowego do podgrzewania wody w WC, do rolb, itp.

Ale to kosztuje. Halę budowano 10 lat, ale oni wiedzieli czego chcą. Podporządkowali to pewnej wizji i strategii. I mieli nasi sąsiedzi odwagę wydać te pieniądze. Wydawali głównie własne środki, nie jeździli do Krosna i Warszawy zebrać.

Zastanawiam się, czy potrzebna jest decentralizacja kraju, ile to będzie kosztować. Stwierdzam, że musi do tego dojść w imię dobrze pojętego interesu społecz-

nego. Zapewniam, więcej będzie do podzielenia.

Tu w Sanoku też ludzie płacą podatki, też grają w Toto-Lotka. I skoro są takie obiekty sportowe, mamy prawo, już nie tylko moralne, uczestniczyć w podziale dochodów. Nie w postaci ochłapów na nagrody w n-tych zawodach. Nie za usługi partyjne, towarzyskie itp. Ale z uwagi na to, że takie powinno być prawo. Kto znajdzie więcej sponsorów będzie lepszy. To jest zdrowe. Tak musi być. Nie należy nagradzać cwaniactwa tylko dlatego, że cwaniak ma taką samą legitymację.

Do MOSiR-u w bieżącym roku przyjechało tylu klientów, że sprzedano ponad 13 tys. noclegów, codziennie w zajęciach basenowych uczestniczy ponad 400 dzieci, w siłowni trenuje ok. 100 młodych i starszych osób. Ślizgawki na torze lodowym odwiedza ok. 80-100 młodych ludzi dziennie.

MOSiR zarobił 710 tys. zł. - otrzymał 564 tys. dotacji z Urzędu Miasta Sanoka.

Trenują kluby sportowe – za darmo. Ktoś się uczy pływać, inny przychodzi na korektę wad postawy. Panie odchudzają się na pływalni, Stal rozgrywa mecze, wojsko ma przysięgi. Pomaga. Młodzież biega, gra w kosza, czasami zorganizujemy jakiś festyn z fundacją Szpitala, oo. Franciszkanami, Noc świętojańską, kilka turniejów piłkarskich, jakieś mistrzostwa Polski i Puchar.

Nie mam wrażenia, abyśmy się tutaj wspólnie wśród Panów, a także i Pań – o których zapomniał Pan Roszkowski – nudzili.

Powiem nieskromnie, że ta załoga nie prowadząc sekcji sportowych – „służąc” klubom, będąc ich sponsorem, ma prawo mieć satysfakcję (nie z tytułu żaby podstawiającej nogę, gdy konie kują) z tytułami mistrzyni i wicemistrzyni Polski w wieloboju sprinterskim w tyżwiarstwie szybkim, z II-go ligowego awansu ciężarowców Sanoczanki, pierwszego miejsca w III-ligowych rozgrywkach piłkarzy Stali Sanok.

Ktoś te obiekty przygotowuje, zamraża, naprawia, modernizuje, wykasza, sprząta itd.

Jest wiele przykładów na to, jak działa słowo. Dlatego należy go używać w sposób rozważny.

„Konflikt” pomiędzy STS-em, a Urzędem Miasta, na publiczny użytek „ktoś” wymyślił. Załoga MOSiR-u nie czuje konfliktu na linii STS – MOSiR. Chyba, że tak sądzą działacze tego Klubu, także nasi koledzy.

Nic nam o tym przez tyle lat nie mówili. Nie mamy prawa podejrzewać ich, że nie mówią „wypuszczają” innych. Nie zazdrościmy im też tego, że proporcjonalnie do kosztów utrzymania obiektów (nie klubu) otrzymują procentowo wyższą dotację, niż zakata sanocka – MOSiR.

Jeszcze jedna tylko refleksja. Szowinizm. To słowo było bardzo daleko od kibiców STS-u, Stali Sanok. Tak było. Ale ostatnie „demolki” na stadionie, rozbity autobus przyjezdnej drużyny hokejowej przed kilku laty, okrzyki „na kolana, sędzia ch...”, Puzio alkoholik”, demolki samochodów w Nowym Targu, walki kibiców każą się zastanowić nad zjawiskiem wykreowanej „Sanockiej Republiki Hokejowej”.

Gdzie my są, warto zajrzeć za siebie. Pisząc do Tygodnika, Nowin w imieniu „najwierniejszych kibiców” też są tego fenomenu socjologicznego „produktem”.

Apelujemy o rozwagę do kreatorów zjawisk masowych.

Bywa, że słowo wyzwala agresję tak niepojętą, że dochodzi do śmiertelnych wypadków, jak podczas pamiętnego meczu na stadionie Haysel.

A wtedy wszyscy udają z troską, biją bębny i dziwią się skąd to do nas przyszło.

STS-owi życzymy medalu i prawdziwych kibiców – także tych samoopodatkujących się na jego działalność.

P.S. Pana Roszkowskiego zapraszamy do sauny na torze lodowym.

W imieniu Pań i Panów z MOSiR-u. Dyrektor inż. Jan Wydrzyński

Turniej Gwiazdkowy ma już swoją tradycję. Co roku bywa podobnie, a jednak za każdym razem hala sportowa Zespołu Szkół Technicznych nie jest w stanie pomieścić wszystkich kibiców. Tak było i tym razem. Podczas, gdy na zaplanowanych do ostatniego miejsca trybunach (i nie tylko) kibice poszczególnych szkół toczyli wojnę na gardła, sporo osób czekało na zewnątrz, z nadzieją, że może jeszcze uda im się wejść do środka.

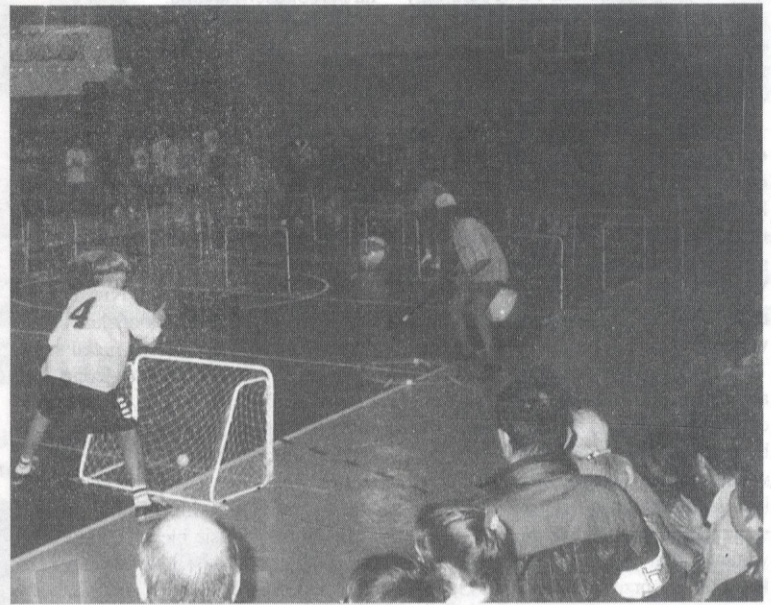
W przerwach pomiędzy poszczególnymi konkurencjami, gdy przy sędziowskim stoliku skrupulatnie podliczano punkty, prowadzący imprezę Marek Drwięga zapowiadał występy młodych artystów. Tańczył zespół „Flamenco”, śpiewały Kasia Bartkowska, Mariola Czapor, Iwona Oleszczuk i Justyna Karaczkowska, pojawiał się też święty Mikołaj z całą skrzynią prezentów. Gość z Laponii wywoływał sierotkę, która losowała kupony. Każdy bowiem, kto kupił bilet, miał szansę wygrać atrakcyjną nagrodę. A tych dzięki pomocy sponsorów było całkiem sporo.

Ale oczywiście najgorętsza atmosfera panowała podczas konkurencji sportowych. Innych niż poprzednimi laty, choć niemniej skomplikowanych. Choćby strącanie kregli zawieszoną na linie piłką, czteroosobowy ping-pong, połączony z bieganiem dookoła stołu, trafianie piłeczką w toczącą się oponę czy wreszcie slalom z piłką, który zakończyć musiała celna „główka” do niewielkiej brameczki. Niektórym wystarczyła jedna próba, innym i dziesięć było mało. I znów największą radość do radości miał nauczyciel WF z SP8 Ryszard Długosz, którego zespół triumfował i w tym roku. I to zdecydowanie! „Ósemka” zgromadziła 55 punktów, wyprzedzając „siódemkę” – 41 pkt. i „czwórka” – 38 pkt. Czwarte miejsce z dorobkiem 35 pkt zajęły ex aequo trzy szkoły: „dwójka”, „trójka” i „dziewiątka”. Po nich „szóstka” – 33 pkt., a niechlubnie, ostatnie miejsce tym razem przypadło w udziale „jedyńce” – 28 pkt. Może za rok będzie lepiej. W składzie zwycięskiej drużyny znaleźli się:

## VI Turniej Gwiazdkowy

### Znów „ósemka”

Ci, co uważają, że najlepszy doping w Sanoku jest na meczach STS-u, mają rację przez 364 dni w roku. Jednak od sześciu lat, krótko przed świętami Bożego Narodzenia przychodzi dzień, w którym hokejowi kibice powinni zająć się szydełkowaniem, tudzież czytać Harlequiny. Albo wybrać się na doroczny Turniej Gwiazdkowy. Na lekcję pogładową.



Ania Dobosz, Alina Jedlička, Sabina Pilawska, Basia Bury, Kasia Kucharzka, Kuba Jaklik, Łukasz Tchórz, Damian Świdurski, Darek Kolcz i Marcin Drwięga.

A na koniec rywalizowali dyrektorzy szkół. Jak? Łowili ryby. Plastikowe rzecz jasna. Najlepszym wędkarzem okazał się dyrektor „dziewiątki” Marian Kurasz, który przyznał jednak, że dopuścił się klu-

sownictwa, bowiem nie posiada karty wędkarskiej.

Za rok kolejny Turniej Gwiazdkowy. Kibice STS-u znów przejmą palec, dzielnie dopingując swą drużynę. I tylko od czasu do czasu zerkną na kalendarz, by z niepokojem zauważyć, że coraz bliżej dzień szydełkowania. Albo lekcji pogładowej...

Sponsorzy: Rada Miasta Sanoka, STOMIL, PASS-STOMIL, Beef-San, Bank Depozytowo-Kredytowy, Przedsiębiorstwo Budowlane „TOMA”, Agencja Ochrony Mienia „Poglesz”, Bank Pekao SA, Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu, Agencja Informatyki i Handlu 3A, PHU „WIR”, firma wypieku precli pani Pakosz, Sklep Sportowy „Olimp”, Zakład Mechaniki Pojazdowej, Zahutyń 16, a także Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” – Pracowników Oświaty oraz Przedsiębiorstwa Górnictwa Nafty i Gazu SA w Warszawie.

## SPORT SZKOLNY

### Koszykówka

W Zespole Szkół Budowlanych rozegrano Turniej Gwiazdkowy w koszykówce dziewcząt. Wygrała drużyna z I Liceum Ogólnokształcącego.

Do turnieju zgłosiło się 5 drużyn. Najpierw grano systemem pucharowym: ZSZ – ZSE 21-12, ILO – ZSB 23-15, a ILO otrzymało wolny los. W meczu o 4. miejsce spotkały się drużyny, które poniosły porażki – „budowlanka” pokonała „ekonomik” 32-25. Pozostałe szkoły systemem „każdy z każdym” walczyły w grupie finałowej. Turniej wygrało ILO, zwyciężając ILO 28-25 i ZSZ 37-12. Drugie miejsce przypadło w udziale dziewczętom z ILO, które zwyciężyły ZSZ 45-22.

Najskuteczniejszą zawodniczką turnieju była Justyna Jaworska z ILO, zdobywczyni 54 punktów. Oprócz niej w zwycięskim zespole zagrały: Anna Adamska, Ewelina Tomczak, Monika Łucaka, Monika Buczek, Magda Polańska, Monika Wasylewicz, Katarzyna Latusek, Dorota Bonarska, Barbara Pienczakowska i Renata Roman. Drużynę przygotował Janusz Kaszycki.

### Pływanie

Uczniowie szkół podstawowych już po raz ósmy walczyli o Puchar „Solidarności”. W zawodach udział wzięło 86 osób. Nie obowiązywał konkretny styl pływania. Dryżynowo wygrały dziewczęta z „siódemki” i chłopcy z „dziewiątki”.

### DZIEWCZĘTA

KL III-IV, dystans 25 metrów: 1. Martyna Bujwid (SP7), 2. Dorota Haduch (SP9), 3. Agnieszka Łatoś (SP7).

KL V-VI, 25 m: 1. Monika Gierczak (SP7), 2. Paulina Koczera (SP9), 3. Longina Szlachcic (SP7).

KL VII-VIII, 50 m: 1. Joanna Śpiewak (SP7), 2. Anna Chrzanowska (SP9), 3. Monika Krzywda (SP1).

Klasyfikacja drużynowa: 1. SP7, 2. SP9, 3. SP1.

### CHŁOPCY

KL III-IV, 25 m: 1. Piotr Skubiński (SP9), 2. Tomasz Sokółowski (SP8), 3. Kamil Rudnicki (SP4).

KL V-VI, 50 m: 1. Jarema Szarzyński (SP1), 2. Bartek Haduch (SP9), 3. Krystian Pielech (SP7).

KL VII-VIII, 100 m: 1. Michał Przybyło (SP9), 2. Konrad Ząbkiewicz (SP9), 3. Łukasz Semeniuk (SP1).

Klasyfikacja drużynowa: 1. SP9, 2. SP1, 3. SP7.

Pierwsze „trójki” – zarówno indywidualnie, jak i drużynowo – otrzymały nagrody w postaci sprzętu sportowego, ufundowane przez Zarząd Rejonowy NSZZ Solidarność „Podkarpacie”, komisje zakładowe związku oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

## Siatkówka

### 1:3x2

Wychodzi oczywiście dwie trzecie, ale nie w tym rzecz. Tytułowe równanie oznacza jedynie, że siatkarki Stomilu-Sanoczanka poniosły dwie identyczne porażki. Zresztą podobne były nie tylko wyniki spotkań seniork i juniorek starszych, ale i sam przebieg potyczek z mielecką Stalą.

Większość setów miała podobny scenariusz – po wyrównanym początku rywalki nagle odskakiwały na odległość kilku punktów, przewagę dowożąc do końca partii. Trener Ryszard Karaczkowski przyznał, że mielczanki były nieco skuteczniejsze: – Mecze te potwierdziły, że Mielec ma mocną drużynę. Siatkarki Stali lepiej od nas grały w polu, skutecznie broniły zwłaszcza trudne, mocne ataki. Seniorki: SANOCZANKA – STAL 1:3 (10, -11, -11, -9). Juniorki: SANOCZANKA – STAL 1:3 (-7, -10, 7, -5).

W obydwu meczach Sanoczanka zagrała w składzie: Szarzyńska, Czyż, Zabielska, Bentkowska, Lech, Lubiąska (Florczak).

## Koszykówka

### Każdy u siebie

Niepowodzeniem zakończył się wyjazd kadetów Dapperu do Gorlic na mecz z tamtejszym Glimarem. Nasz zespół przegrał różnicą 14 punktów, mimo że przed kilkoma tygodniami udało się wygrać w podobnym stosunku. Ale wtedy mecz odbywał się w Sanoku.

Duża, gorlicka hala wyraźnie nie odpowiadała sanockim koszykarzom. Brakowało im wyczucia dystansu, wiele podań przechwytywali dopiero poza boiskiem. O porażce podopiecznych Zygmunta Futyma zdecydowała jednak kiepska gra w ataku, a co za tym idzie – bardzo słaba skuteczność. Dobra obrona nie okazała się wystarczającym atutem. Najlepiej z naszych zagrał Grzegorz Baranowski.

– Nie ma co zalamywać rąk, grały równorzędne drużyny. My wygraliśmy u siebie, oni też wykorzystali atut własnej hali – skomentował mecz trener Futyma.

GLIMAR – DAPPER 81-67 (42-31). Dapper: Baranowski 20, Przybycień 19, Kopij 19, Kluska 7, Szala 2, Oberc, Wójcik, Stabryła i Marcin Niemiec.

Opracował BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

## Władimir Katajew jak Berti Vogst

Do końca spotkania pozostaje dwie i pół minuty. Sanoczanianie przegrywają z mistrzem Polski 3-5 i mało kto wierzy, iż jeszcze można odwrócić losy meczu. Wówczas trener Władimir Katajew decyduje się zagrać w banke. Bierze czas i wycofuje bramkarza, wprowadzając dodatkowego napastnika. – Po co to – słysząc zdziwione głosy oraz brak wiary w powodzenie tej decyzji. Okazało się wszakże, że sanoccki trener „ma nosa” i to wcale nie mniejszego niż selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Niemiec, Berti Vogst, który wygrał kilka arcyważnych spotkań, nie bojąc się wpuszczać w końcówkach rezerwowych piłkarzy.

Konfrontacja pomiędzy liderem, a wiceliderem w tabeli była fascynującym widowiskiem. Dramaturgią można by obdzielić co najmniej kilka potyczek w naszej lidze. Jeszcze na 5 minut przed końcem, naszych od rywali dzielił dystans trzech bramek. W 56. min na nowotarską bramkę strzelał Andrzej Gretka, a odbity przez Aleksandra Gawrilonoka krążek przejął Marcin Cwikła, po czym umieścił go w siatce. Później miały miejsce wydarzenia, opisane na wstępie. Minutę przed końcem, po zagraniu Dariusza Zabawy, uderzeniem z bliska po poprzeczkę trzytysięczną widowni nadzieją natchnął Siergiej Sziwrin. – Jezu, jakty tak wyrównali – słysząc było poruszenie. Marzenia miejscowych kibiców urzeczywistnił za chwilę Cwikła, który w zamieszaniu podbramkowym wepchnął „gumę” do bramki. Trybuny ogarnął istny szal. Najbardziej na radości kibiców ucierpiał dach sędziowskiego boksu, który ugiął się pod naporem skaczących szalikowców.

W dogrywce, niesieni wspaniałym dopingiem gospodarze, bliżsi byli sięgnięcia po całą pulę. W 62. min Cwikła minął obrońców, lecz naciskany nie zdołał wpisać się po raz trzeci na listę strzelców. Następnie piękny strzał oddał Tomasz Demkowicz, jednak krążek minimalnie minął cel. Podhale w tej części gry miało jedną sytuację do rozstrzygnięcia losów meczu. Na minutę przed końcową syreną, Walery Gudoźnikow strącił krążek w środkowej strefie lodowiska

na rzecz Mirosława Tomasika, a ten mocno uderzył na naszą bramkę. Na szczęście Aleksiej Szczebłanow stanął na wysokości zadania.

W początkowej fazie spotkania obydwie drużyny dużo czasu poświęciły na wzajemne badanie sił. W 2. min pod sanoczną bramką znaleźli się Mirosław Copija i Piotr Podlipni. Klasę w tej sytuacji wykazał Szczebłanow, dwukrotnie w odstępie kilku sekund ratując swój zespół od utraty gola. W odpowiedzi groźnie strzelał Zabawa. W 7. min trybuny po raz pierwszy zjednoczyła eksplozja radości. Niestety, po uderzeniu Cwikły, krążek znalazł się na bocznej siatce. Za moment przed szansą stanął Grzegorz Lowas, jednak źle trafił w krążek. W 9. min na świątynię strzeżoną przez Gawrilonoka jechał Miśterka, mając przed sobą obrońcę, a obok Sziwrina. Zdecydował się jednak na indywidualne sfinalizowanie akcji, co okazało się błędem. Minutę po tym fakcie, pod naszą bramkę przedrzeć się Jacek Szopiński, lecz otrzymawszy podanie od partnerów, strzelił zbyt lekko. W 11. min uderzył Piotr Gil, a składający się do dobitki Zbigniew Podlipni nie trafił w krążek. W rewanżu Miśterka huknął z okolic niebieskiej linii, ale golkipier przyjezdnych przeciął lot krążka zmierzającego w okienko jego bramki. W 13. min bezpośredni pojedynek sam ze Szczebłanowem przegrał Podlipni, trafiając w kask naszego bramkarza. Trzy minuty później nie już nie mogło uratować STS-u – Podlipni przetrzasnął krążek na przeciwną stronę lodowiska do niepilnowanego Dariusza Łyszczarczyka, ten oddał do Tomasika, który nie miał problemów z ułożeniem „gumy” w siatce. Od tej chwili zaznaczyła się lekka przewaga gości. W 17. min w idealnej sytuacji znalazł się Jurij Karatajew, ale Szczebłanow zdołał odbić krążek. W tej samej minucie swą szansę zaimponował Piotr Podlipni. Kiedy wydawało się, iż pierwsza odsłona zostanie przez sanoczan przegrana, nastąpił niespodziewany zwrot sytuacji. Na ławce kar przebywał wówczas Tomasik. Nasi ustawili zamek, rozgrywając go wręcz wzorowo. Po podaniu

Andrieja Aprina przytomnym zagranieniem popisał się Arkadiusz Burnat i Gudoźnikowowi pozostało trafić do pustej bramki.

Druga tercja zaczęła się wspaniale. Aprin podjechał pod Gawrilonoka skupił na sobie uwagę defensorów Podhala, tymczasem podanie dotarło do czyhającego przy słupku, niepilnowanego Sziwrina. Ten dostawił tylko kij i STS wyszedł na prowadzenie. Fakt ten podrażnił mistrzów Polski, którzy ruszyli do zdecydowanych ataków, zdobywając w jego efekcie aż cztery gole. Zadanie ułatwiali im gospodarze, popełniający zbyt wiele błędów w obronie. W 22. min Podlipni dokładnie obsłużył Janusza Hajnosa, ten położył Szczebłanowa i trafił do pustej bramki. Po dwóch minutach Demkowicz zagrał pod bramkę do Sziwrina, który został jednak zablokowany przez rywali. Kilka sekund później nasz bramkarz wykazał się dużymi umiejętnościami, broniąc uderzenia z bliska bardzo aktywnego w tym dniu Tomasika. W 25. min Copija wymanewrował sanoczną defensywę i silnym, półgólnym strzałem zdobył trzecią bramkę dla obrońców mistrzowskiego tytułu. Nasi pogubili się całkowicie. Natomiast przeciwnicy wykorzystując chwilę słabości stwarzali coraz więcej sytuacji bramkowych. W 27. min Krzysztof Śmielowski strzałem z dystansu zdobył czwartą bramkę. Następnie, po błędzie jednego z naszych obrońców, przed wielką szansą na podwyższenie wyniku stanął Zbigniew Podlipni, nie trafiając jednak do pustej bramki. Po kilkunastu sekundach Sebastian Smreczyński uderzył minimalnie niecelnie. W 30. min szczęścia ponownie próbowali Śmielowski i Jarosław Różański. Wreszcie obudzili się podopieczni Władimira Katajewa. W 32. minucie Tomasz Jęknier jadąc na bramkę Podhala i mając za plecami obrońcę nie zdecydował się na strzał, lecz postanowił podawać. Nie wiadomo tylko komu, gdyż krążek potoczył się akurat tam, gdzie nie było nikogo z jego klubowych kolegów. W 36. min na jednego naszego obrońcę jechało aż trzech podhalań. W końcu w sytuacji

„oko w oko” ze Szczebłanowem znalazł się Witalij Semenczenko, jednak nie zdołał go pokonać. Minutę później przyjezdni dopięli swego. Szczebłanow nie był już w stanie po raz kolejny wygrać pojedynku „jeden na jeden” i Piotr Podlipni zdobył dla swoich 5. bramkę. To praktycznie przesądzało sprawę. Co prawda Arkadiusz Burnat i Tomasz Rysz niepokoiłi Gawrilonoka w końcówce tercji strzałami z bliska, ale tak naprawdę niewielu wierzyło w odrobienie strat.

Opinię tę potwierdzał początek ostatniej odsłony, kiedy Podhale kontrolowało przebieg wydarzeń na lodzie. W 45. min po uderzeniu Cwikły krążek odbił się od słupka. Goście wszakże szybko sprowadzili naszych na ziemię, w krótkim odstępie czasu stwarzając dwie groźne sytuacje. Co działo się później już wiemy. Nasi potwierdzili charakter oraz starą sportową maksymę, że walczyć trzeba do końca. Potwierdzili również, iż są w stanie w tej sezonie powalczyć o... Zresztą lepiej nie zapeszać.

### Powiedzieli po meczu:

**Ewald Grabowski** (trener Podhala): – Przy stanie 5-2 moi zawodnicy przestali grać. Walczyć trzeba zawsze do końca, a jak się nie chce, to trzeba grać dodatkowe 10 minut.

**Czesław Radwański** (drugi trener STS-u): – Pierwsza tercja była wyrównana, natomiast w drugiej popełniliśmy mnóstwo błędów indywidualnych – zwłaszcza w obronie – które kosztowały nas cztery gole. W końcówce wzniesiliśmy się na wyżyny umiejętności, stwarzając wspaniałe widowisko. Chciałem podziękować zawodnikom, że nie poddali się, do końca wierząc w korzystny obrót spraw.

**STS AUTOSAN SANOK – PODHALE NOWY TARG 5-5 (1-1, 1-4, 3-0, 0-0).** Bramki: Gudoźnikow (20), Sziwrin (21, 59), Cwikła (56, 59) – Tomasik (16), Hajnos (22), Copija (25), Śmielowski (27), P. Podlipni (37). STS: Szczebłanow – Gretka, Aprin, A. Burnat, Zubik, Miśterka, M. Burnat, Demkowicz, Sziwrin, Rysz, Jęknier, Gudoźnikow, Zabawa, Cwikła, Kubowicz, Lowas, G. Mermer, Mileczanowski, Secemski oraz Brejta.

Sebastian Czech

W tym okresie wielką klasę pokazał Szczebłanow, który uchronił kilka razy zespół w beznadziejnych sytuacjach. Czwartą bramkę praktycznie przesądził o naszej wygranej. Od tego momentu kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń na lodzie. Trzecia tercja była wyrównana. W ostatnich sekundach przeprowadziliśmy kontratak godny telewizyjnej kamery. Wszystko rozpoczęło się od Tomka Rysza. Gdy przejął krążek w naszej połowie, natychmiast doskoczyło do niego dwóch uniśców. Tomek po bandzie zagrał do Demkowicza, ten zaś widząc, że atakuje go obrońca przetrzasnął krążek do nadjeżdżającego Sziwrina, który nie znalazł się „oko w oko” z golkipierem Unii i szansy nie zmarnował. Chciałbym wyróżnić Szczebłanowa zwłaszcza za drugą tercję. Ponadto znakomicie – już tradycyjnie – zagrały pary Demkowicz-Sziwrin oraz Zabawa-Gudoźnikow. To jest nasza siła.

**UNIA OŚWIĘCIM – STS AUTOSAN SANOK 1-5 (0-3, 0-1, 1-1).** Bramki: Wieloch (48) – Gudoźnikow (6, 11), Secemski (12), Sziwrin (36, 60). STS: Szczebłanow – Gretka, Aprin, A. Burnat, Zubik, Demkowicz, Sziwrin, Rysz, Jęknier, Gudoźnikow, Zabawa, Cwikła, Kubowicz, Lowas, G. Mermer, Mileczanowski, Secemski.

(sec)

## Liga Karpacka na wiosnę

Hokeiści STS-u nie rozegrają wcześniej zaplanowanych spotkań w ramach Ligi Karpackiej. Uznano, że nie ma sensu wyjeżdżać do Chorwacji i na Węgry, by rozegrać dwa mecze w rezerwowym składzie. Część zawodników bowiem przebywać będzie do 23 grudnia na konsultacji kadry narodowej seniorów (nazwiska podaliśmy w poprzednim numerze). Natomiast z reprezentacją Polski do lat 20 trenują Maciej Radwański i Maciej Mermer.

(sec)

## Nowe bramki

Podczas meczu z Podhalem Nowy Targ Aleksiej Szczebłanow i Aleksander Gawrilonok strzegli dostępu do nowych już bramek. Różnią się one od poprzednich brakiem siatek wiszących od poprzeczki do linii bramkowej.

(sec)

### Juniorzy

## Skrajności

Po krótkiej przerwie na lód powrócili juniorzy. I powiodło im się skrajnie różnie – młodszy zdecydowanie pokonali KTH Optimus Krynica, starsi równie wyraźnie ulegli hokeistom Unii Oświęcim.

### Juniorzy starsi

**UNIA – STS 7-3 (3-1, 3-1, 1-1)**  
6-1 (0-0, 2-0, 4-1)

W pierwszym spotkaniu słabo zagrały wszystkie formacje STS-u, nadto karę meczu otrzymał Wojciech Milan. Znacznie lepiej – zwłaszcza pod względem taktycznym – było w dwóch pierwszych tercjach pojedynku rewanżowego, jednak w trzeciej odsłonie naszym hokeistom zabrakło sił. Bramki strzelali Sebastian Radwański (2) i Łukasz Miśków oraz Dariusz Demkowicz. W obydwu meczach wyróżnił się Damian Wojnarowski.

### Juniorzy młodszy

**STS – KTH 8-4 (2-0, 4-1, 2-3)**  
6-0 (3-0, 3-0, 0-0)

Bezdiskusyjna przewaga „esteesiaków”, widoczna w każdym elemencie gry. Bohaterem naszej drużyny był Grzegorz Karnas, który najpierw zdobył 2, a potem 4 gole. W pierwszym meczu po dwie bramki zaliczyli jeszcze Robert Kostecki i Paweł Mika, a po jednej Grzegorz Galant i Kosma Hański. W rewanżu trafienia Karnasa uzupełnili Kostecki i Bogdan Rapala.

(bb)

## Dziesiątka '97

Rozpoczynamy przygotowania do kolejnej edycji plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Sanoka. Tym razem głosować będziemy na tych, którzy największe triumfy święcili w mijającym roku. Od numeru świątecznego poczyniwszy, przez kilka kolejnych wydań „TS” ukazywać się będzie kupon konkursowy. Szczegóły w następnym numerze.

# Nokaut

Tego chyba nikt się nie spodziewał. Na trudnym terenie wicemistrza Polski, nasi „rozjechali” rywali, wygrywając 5-1. Zwycięstwo to jest tym cenniejsze, że obie drużyny walczą o 2. lokatę, która ustawi jeden z tych zespołów w korzystniejszej sytuacji przed rundą play-off. Znowu zachwycano się nad kontrami podopiecznych Władimira Katajewa.

**BON 20% ZNIŻKI MOSIR RABATOWY WSTĘP NA BASEN W SOBOTY I NIEDZIELE DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY 19.12-21.12**

## UWAGA!

OD 22 GRUDNIA DO 4 STYCZNIA BASEN KRYTY BĘDZIE NIECZYNNY

Sanoczanianie wyszli na lód mając za ledwie dwie pary obrońców, co w oczach niektórych stawało ich już na wstępie na przegranej pozycji. Jednak w Oświęcimiu została potwierdzona opinia, że STS ma najlepiej zorganizowaną defensywę w lidze. Unia przystąpiła do montowania ataków, lecz jej zawodnicy szybko się zorientowali, iż przedostanie się pod bramkę Aleksieja Szczebłanowa będzie niezwykle trudne. Co więcej, sanoczanianie zaczęli przeprowadzać szybkie, składne kontrataki, siejące pod oświęcimską bramką wiele zamętu. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 6. min Dariusz Zabawa znakomicie obsłużył Walerego Gudoźnikowa, który po raz pierwszy poradził sobie z Siergiejem Szabanowem. Trzy minuty później ponownie dał o sobie znać wspomniany duet, a Gudoźnikow i tym razem nie zmarnował doskonałego. W 12. min zza bramki zagrywał Adam

Mileczanowski, natomiast skutecznym egzekutorem okazał się Krzysztof Secemski. Przy pierwszych dwóch golach w obronie Unii grali Jacek Kuberski i Witold Magiera. Po tych stratach trener Andriej Sidorenko obu posadził do końca meczu na ławce. Następnie szkoleniowiec gospodarzy dokonywał różnych rosad w składzie, które jednak na niewiele się zdały.

Na początku drugiej odsłony Unia rzuciła się do ataków, jednak Szczebłanow bronil jak w transie. Wreszcie w 36. min – na ławce kar przebywał Secemski – Tomasz Demkowicz idealnie obsłużył Siergieja Sziwrina, który wygrał pojedynek „sam na sam”. Ten sam zawodnik dobił Unię w ostatniej 60. minucie meczu. Rozmiary porażki przyczynił strzałem zmniejszył Sławomir Wieloch.

Po meczu trener Czesław Radwański powiedział: – Rozegraliśmy ten mecz znakomicie pod względem taktycznym. Szanowaliśmy krążek, graliśmy podaniami zarówno krótkimi, jak i crossowymi (30-40 metrowymi), które uniemożliwiały rywalom złapanie z nami kontaktu. Unia nie wiedziała co się dzieje. Nie mogli sobie z tymi zagraniami poradzić. Przez 10 minut II tercji nasi przeciwnicy cały czas atakowali, nie mając nic do stracenia. Postawili wszystko na jedną kartę.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Joanna Kozimor.

Współpracują: Stefan Stefański, Edward Zając, Marcin Kandefer, Krystyna Dżoń.

Skład techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Zespół redakcyjny.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79.

**TYGODNIK SANOCKI**

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 361-69.